



# WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 10  
(359)

Rok XXXII  
listopad  
2020

Cena:  
**3,00 zł**

ISSN  
1232-0471



## Mój dom - moja flaga

KONKURS FOTOGRAFICZNY SP NR 1 W SIERAKOWICACH

→ str. 25

Stawki podatków  
i opłat na 2021 rok



→ str. 2

Program „Wspieraj  
Seniora” w gminie  
Sierakowice



WSPIERAJ  
SENIORA

→ str. 2-3

Setna rocznica  
przyłączenia Starej Huty  
do Polski



→ str. 7-9

Seniorzy aktywni mimo  
pandemii



→ str. 27

## Radni uchwalili stawki podatków i opłat na 2021 rok

27 października radni uchwalili stawki podatków i opłat na przyszły rok. Oto szczegóły (w nawiasie podano stawki obowiązujące w bieżącym roku):

- od budynków mieszkalnych lub ich części – 0,83 zł za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej (0,80 zł); z podatku zwalnia się strychy i piwnice;
- od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 23,30 zł za 1 m<sup>2</sup> p.u. (23,30 zł); z podatku zwalnia się budynki, grunty i budowle przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie: szewstwo, kowalstwo, bednarstwo i zegarmistrzostwo;
- od budynków pozostałych na działkach budowlanych związanych z budownictwem mieszkalnym (budynki gospodarcze, garaże wolnostojące) – 4,70 zł za 1 m<sup>2</sup> (4,50 zł) oraz pozostałych – 8,37 zł (8,05 zł);
- od budynków letniskowych – 8,37 zł za 1 m<sup>2</sup> p.u. (8,05 zł);
- od powierzchni użytkowej budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 11,62 zł za 1 m<sup>2</sup> (11,18 zł);
- od powierzchni związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 5,06 zł za 1 m<sup>2</sup> p.u. (4,87 zł);
- od budowli – 2% ich wartości (z podatku zwalnia się budowle lub ich części związane ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i zbiorowym odprowadzaniem ścieków);
- za 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na

sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,97 zł (0,93 zł);

- za 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów letniskowych – 0,52 zł (0,50 zł);
- za 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów pozostałych – 0,42 zł (0,40 zł);
- od gruntów pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 4,99 zł za 1 ha (4,80 zł).

Wysokość podatku od nieruchomości w przyszłym roku wzrośnie, za wyjątkiem podatku od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. W tym przypadku będzie obowiązywać taka sama stawka jak w roku bieżącym, czyli 23,30 zł za metr kwadratowy, chociaż stawka zapisana w projekcie uchwały wynosiła 24,30 zł. O niezwiększenie podatku zaapelował radny Mariusz Labuda, argumentując decyzję trudną sytuacją przedsiębiorców spowodowaną pandemią.

Stawkę dzienną opłaty miejscowej ustalono, podobnie jak w latach ubiegłych, na poziomie 2,10 zł od osoby fizycznej przebywającej okresowo w celach wypoczynkowych, szkoleniowych lub turystycznych w miejscowościach posiadających korzystne walory krajobrazowe, właściwości klimatyczne oraz warunki umożliwiające pobyt. Dotyczy to miejscowości: Kamienica Królewska, Gowidlino, Lemany i Załakowo.

Na takim samym poziomie jak w ciągu kilku ostatnich lat zdecydowano także utrzymać wysokość podatku od środków transportu.

AK

## Program „Wspieraj Seniora” w gminie Sierakowice

Realizatorem Programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej „Wspieraj Seniora” na terenie gminy Sierakowice jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sierakowicach, ul. Łębska 34, 83-340

Sierakowice, e-mail: gops@gops.sierakowice.pl, tel. 58 681 93 92, tel. kom. 601 964 899, 601 964 806.

**Celem programu jest zapewnienie usługi wsparcia Seniorów w wieku 70 lat i więcej, którzy**

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. ks. B. Łosińskiego 1,  
tel. 609 180 285, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Stara Maszyna 160 F,  
83-340 Sierakowice, tel. 665 398 133.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Budowlanych 15C

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.  
Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.





**podczas trwającego stanu epidemii zdecydują się na pozostanie w domu i nie są w stanie np. poprzez wsparcie rodziny zabezpieczyć sobie artykułów podstawowej potrzeby.** Usługa wsparcia polega w szczególności na dostarczeniu zakupów obejmujących artykuły pierwszej potrzeby, w tym artykuły spożywcze, środki higieny osobistej. Można również poprosić o pomoc np. w sprawach urzędowych – jeżeli ich zakres nie wymaga upoważnienia lub udostępniania danych wrażliwych. **Koszty zakupów pokrywa Senior, natomiast pomoc w postaci usług udzielana jest bezpłatnie.**

**W szczególnie uzasadnionych przypadkach Program może dotyczyć również osób samotnych, niepełnosprawnych poniżej 70 roku życia.** Szczególne sytuacje oznaczają brak możliwości zapewnienia niezbędnych potrzeb, wynikających ze stanu zdrowia oraz sytuacji rodzinnej i społecznej osoby. Ocena stanu sytuacji i udzielenia wsparcia osobie potrzebującej należy do decyzji Ośrodka Pomocy Społecznej.

**Z programu nie mogą korzystać osoby, które już otrzymują wsparcie w ramach usług opiekuńczych czy specjalistycznych usług opiekuńczych.**

W ramach Programu uruchomiona została ogólnopolska infolinia, **Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów – 22 505 11 11**, która działa od poniedziałku do niedzieli w godzinach 08:00-21:00.

#### **W jaki sposób uzyskać wsparcie?**

**Krok 1.** Osoba starsza w wieku 70 lat i więcej, która zdecyduje się pozostać w domu w związku z utrzymującym się stanem epidemii dzwoni na ogólnopolską infolinię uruchomioną w ramach programu Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów – 22 505 11 11.

**Krok 2.** Osoba przyjmująca zgłoszenie prze-

kazuje prośbę o pomoc do ośrodka pomocy społecznej w danej gminie przez system Centralnej Aplikacji Statystycznej.

**Krok 3.** Pracownik ośrodka pomocy społecznej kontaktuje się telefonicznie z seniorem, podaje datę i godzinę zgłoszenia przez Seniora, weryfikuje zgłoszenie i ustala usługę wsparcia, która ma polegać w szczególności na dostarczeniu zakupów, zgodnie ze wskazanym zakresem, obejmujących artykuły podstawowej potrzeby, w tym artykuły spożywcze, środki higieny osobistej. Następnie podaje dane osoby, która przyjdzie do Seniora w celu pomocy oraz datę.

**Krok 4.** Koszty zakupów pokrywa Senior

Senior przekazuje pieniądze przed dokonaniem zakupów. Zasady i sposób rozliczania ustala indywidualnie ośrodek pomocy społecznej podczas pierwszego kontaktu.

Realizacja organizacji usługi przez GOPS w Sierakowicach odbywa się przez pięć dni w tygodniu, w godzinach pracy Ośrodka. Zgłoszenia, które wpływają w weekendy przez system CAS rozpatrywane są od poniedziałku, a zgłoszenia po godzinach pracy GOPS realizowane są następnego dnia.

Mając na względzie powyższe apelujemy do Seniorów, aby zgłaszali się na ogólnopolską infolinię lub bezpośrednio do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach tel. 58 681 93 92, tel. kom. 601 964 899, 601 964 806.

Jeżeli ktoś z państwa ma informacje o Seniorze, który takiego wsparcia by potrzebował, bardzo prosimy o informowanie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach pod numerem telefonu tel. 58 681 93 92, tel. kom. 601 964 899, 601 964 806.

Program jest realizowany do 31 grudnia 2020 r.

Więcej informacji o programie na stronie internetowej: [www.wspierajseniora.pl](http://www.wspierajseniora.pl).

## **Apel do sołtysów i mieszkańców gminy Sierakowice**

W związku z okresem zimowych chłódów zwracam się z prośbą do wszystkich sołtysów i mieszkańców gminy Sierakowice, aby podjęli współpracę z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sierakowicach.

Okres zimowy ze względu na niskie temperatury jest okresem szczególnym, gdyż stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia osób bezdomnych, samotnych, starszych oraz niepełnosprawnych. Apelujemy do Państwa o przekazywanie nam informacji, które mogą przyczynić się do udzielenia szybkiej i niezbędnej pomocy osobom tego potrzebującym, aby uniknąć ludzkiej tragedii.

Wszelkie informacje można zgłaszać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach przy ul. Lęborskiej 34 lub dzwonić pod numer telefonu 58 681 93 92.

Ryszard Klajn  
Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej  
w Sierakowicach

## Chryzantemy przyozdobiły miejsca pamięci narodowej i przydrożne krzyże

W piątkowe popołudnie, 30 października, premier Mateusz Morawiecki ogłosił zamknięcie cmentarzy na trzy dni – od 31 października do 2 listopada, mimo wcześniejszych zapowiedzi, że na Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny nic takiego nie będzie miało miejsca. Decyzja ta, podana do publicznej wiadomości zaledwie kilka godzin przed zamknięciem nekropolii, wywołała głębokie zaniepokojenie i oburzenie społeczne. Polacy tłumnie ruszyli odwiedzać groby najbliższych, a sprzedawcy chryzantem zaczęli się obawiać, czy uda im się sprzedać swój towar.

Jak tłumaczył premier, decyzja o zamknięciu cmentarzy została podjęta ze względu na szybko zmieniającą się sytuację epidemiologiczną i wzrost zakażeń wirusem SARS-CoV-2. Rząd podjął takie kroki, by ograniczyć mobilność społeczną.

Następnego dnia Mateusz Morawiecki poinformował, że rząd zaoferuje wsparcie dla handlowców, którzy wykażą straty z powodu niesprzedanego towaru. Terenowe oddziały Agencji Restrukturyzacji

i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa odkupią od producentów i sprzedawców kwiaty i rośliny, które byłyby sprzedawane w tych dniach przed cmentarzami czy w kwiaciarniach.

Producenci oraz sprzedawcy chryzantem, aby zakwalifikować się do pomocy finansowej zaoferowanej przez rząd, musieli złożyć wniosek do ARiMR, a później przekazać bezpłatnie chryzantemy organizacjom pozarządowym, jednostkom samorządu terytorialnego lub innym instytucjom publicznym.

W akcję zaangażowała się także Gmina Sierakowice, która odebrała od sprzedawców z terenu gminy 200 sztuk chryzantem doniczkowych. Udekorowano nimi miejsca pamięci narodowej oraz kapliczki i krzyże przydrożne w poszczególnych sołectwach. Zapobiegło to zmarnowaniu wyprodukowanych kwiatów, które jednocześnie przyczyniły się do estetyzacji licznych lokalnych miejsc kultu.

AK

## KGW w Szopie – „Akcja chryzantemy”

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Szopie zaangażowały się w akcję mającą na celu pomoc producentom chryzantem, którzy ponieśli straty wskutek restrykcji związanych z pandemią COVID-19.

Za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kartuzach KGW w Szopie odebrało chryzantemy od sadowników z Sierakowic i Sulęcyna.

Kwiatami przyozdobione zostały przydrożne krzyże, kapliczki, zapomniane groby oraz Szkoła Podstawowa nr 1 w Sierakowicach i Mała Szkoła w Szopie.

W akcji pomagała nam pani Brygida Bigus z ARiMR w Kartuzach, za co serdecznie jej dziękujemy.



Grażyna Brzeska  
Foto: nadesłane

**RODZINNY KONKURS  
SZOPEK BOŻONARODZENIOWYCH**

Szczegóły i regulamin na stronie  
[www.gok.sierakowice.pl](http://www.gok.sierakowice.pl)

Termin dostarczenia prac: 15.12.2020

*Szopki wspólnie budujemy, magię rodzinnych Świąt czujemy!*

## Jesteś ozdrowieńcem? Oddaj osocze dla chorych na COVID-19

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku uczestniczy w ogólnopolskim programie pobierania osocza od ozdrowieńców, którzy w ostatnim czasie przebyli COVID-19 oraz od osób, które przebyły bezobjawowe zakażenie SARS-CoV-2 (koronawirus).

Ozdrowieniec to osoba, u której wykryto materiał genetyczny wirusa SARS-CoV-2 (może przebyć zakażenie bezobjawowo lub objawowo o różnym stopniu nasilenia objawów COVID-19) a obecnie nie wykrywa się obecności wirusa (badanie wymazu z nosogardzieli RT-PCR) lub osoba, która nie miała stwierdzonego zakażenia, a obecnie w jej krwi wykrywa się przeciwciała przeciwko wirusowi SARS-CoV-2.

Uwaga! Fakt przebycia ciężkiej infekcji dróg oddechowych, bez potwierdzenia patogenu, który spowodował infekcję nie pozwala nam traktować takiej osoby jako ozdrowieńca COVID-19 zarażonego SARS-CoV-2.

RCKiK nie zleca wykonywania badań przeciwciał oraz wymazów. Badania są wykonywane na zlecenie lekarzy, którzy sprawują opiekę nad pacjentem w czasie infekcji.

Kto może być dawcą osocza ?

Wszystkie osoby, które spełniają kryteria kwalifikacji określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 11 września 2017 r. w sprawie warunków pobierania krwi od kandydatów na dawców krwi i dawców krwi (Dz.U.2017 poz. 1741), a także:

- przechorowały COVID-19, zostały uznane za wyleczone i czują się zdrowe lub osoby, które przeszły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2;

- są obecnie uznane za zdrowe, czyli przebyły potwierdzone zakażenie SARS-CoV-2 i minęło co najmniej 28 dni od zakończenia objawów/zakończenia izolacji lub 18 dni od zakończenia izolacji jeżeli nie było ŻADNYCH objawów infekcji (bez wykonywania badań kontrolnych metodą PCR); za ozdrowieńców uznajemy także osoby, które miały stwierdzone przeciwciała anty-SARS-CoV-2 w klasie IgG (metodą ilościową), u których minął okres co najmniej 14 dni od dodatniego wyniku na obecność przeciwciał (bez konieczności wykonywania badań wymazu z nosogardzieli metodą PCR).

- Są w wieku 18-60 lat, dawcy wielokrotni są przyjmowani do 65 roku życia.



W przypadku jeśli osoba zgłaszająca się do oddania osocza jako ozdrowieniec miała kiedykolwiek transfuzję składników krwi, a kobieta była w ciąży to na pierwszej wizycie będzie jedynie pobrana próbka na badania przeciwciał anty-HLA. Osoby bez przeciwciał, gdy tylko zostanie uzyskany wynik, będą proszone o oddanie osocza.

Dodatkowo Dawca musi wyrazić pisemną zgodę na zastosowanie osocza w badaniach klinicznych oraz na frakcjonowanie.

Jak pobieramy osocze ?

Najkorzystniejsze jest trzykrotne pobranie po 600 ml osocza – zabieg wykonuje się metodą plazmaferezy i przeprowadza się go w tygodniowych odstępach. Jeśli z jakiegoś powodu nie można pobrać osocza w taki sposób, można pobrać 450 ml krwi pełnej, z której otrzymuje się ok. 220-230 ml osocza.

Zabiegi wykonuje się w:

- Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku od poniedziałku do piątku (od 7:15 do 12:30);

- Oddziale Terenowym w Kościerzynie (rejestracja do oddania w godzinach 7:15-12:30);

- Oddziale Terenowym w Gdyni (rejestracja do oddania osocza w godzinach 7:15-12:30);

- Oddziale Terenowym w Kartuzach (rejestracja do oddania w godzinach 7:00-11:30);

- Oddziale Terenowym w Wejherowie (rejestracja do oddania osocza w godzinach 7:00-10:30).

W Oddziałach Terenowych w Tczewie, Starogardzie Gdańskim i Kwidzynie istnieje możliwość oddania przez ozdrowieńców krwi pełnej (450ml), z której również uzyskuje się 1 jednostkę osocza.

Dane kontaktowe dla osób, które wyzdrowiały po przechorowaniu COVID-19 i zostały uznane za zdrowe, a chcą się podzielić cennym darem – adres e-mail: [ozdrowieniec@krew.gda.pl](mailto:ozdrowieniec@krew.gda.pl), Dział Dawców i Pobierania: tel. 503 651 645 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-14.30.



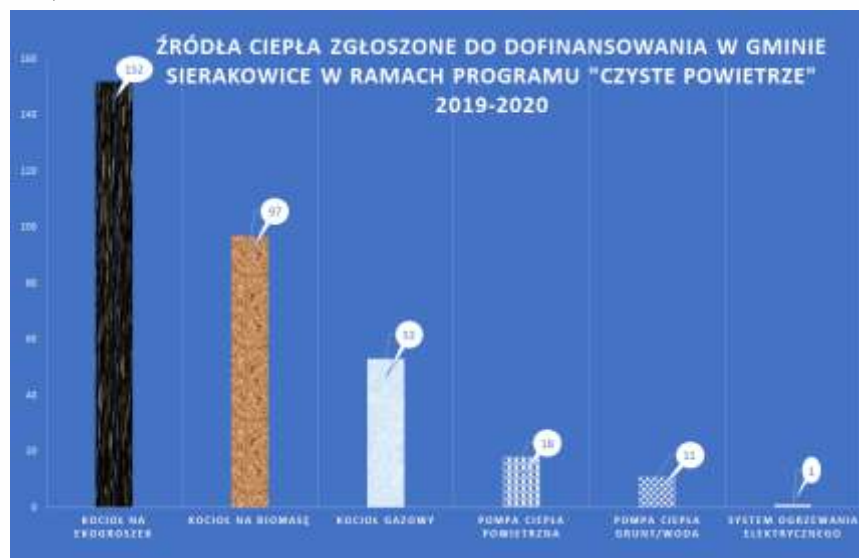
## Mieszkańcy gminy Sierakowice korzystają z programu „Czyste Powietrze”

### Ponad 7,5 mln zł przyznanej dotacji

Mieszkańcy gminy Sierakowice chętnie korzystają z dofinansowań na likwidację tzw. „kopciuchów” i docieplenie budynków mieszkalnych. W poprzednim i bieżącym roku złożyli 384 wnioski o dofinansowanie z Programu „Czyste Powietrze”, co stanowiło 4% wszystkich złożonych wniosków w województwie pomorskim. Podpisano już 340 umów o dofinansowanie na łączną kwotę dotacji ponad 7,5 mln zł! Do końca września Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska wypłacił 2,772 mln zł osobom, które już rozliczyły swoje wnioski i zlikwidowały „kopciuchy”.

Mieszkańców wspierają pracownicy Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Sierakowice, którzy informują zainteresowanych o możliwościach uzyskania dotacji i wskazują gdzie złożyć wniosek. Procedura programu „Czyste Powietrze” jest taka, że wniosek o dofinansowanie może złożyć tylko właściciel budynku. Gmina tego nie może zrobić za właściciela posesji. Osoby zainteresowane uzyskaniem dofinansowania zapraszamy do kontaktu z Referatem Ochrony Środowiska pod nr tel.: 58 681 95 79, 58 681 95 42 lub pisząc na adres: laska.mariusz@sierakowice.pl.

Do najczęściej wybieranych źródeł ciepła należały kotły na ekogroszek z certyfikatem Ecodesign oraz kotły na biomasę (pellet). Coraz większą popularność zyskuje ogrzewanie gazowe, z którego od niedawna może korzystać część posesji w naszej gminie, w tym mieszkańcy Sierakowic. Poniżej na wykresie zaprezentowano źródła ciepła wybierane przez mieszkańców Gminy Sierakowice w Programie „Czyste Powietrze” (wg informacji z WFOŚ Gdańsku).



Bardzo ważne jest, by przy wymianie źródła ciepła pomyśleć o dociepleniu całego budynku. Dlatego część mieszkańców naszej gminy zamierza przeprowadzić termomodernizację swoich domów przy dofinansowaniu z programu „Czyste Powietrze”.

Od 21 października br. ruszył nabór wniosków w zaktualizowanym programie „Czyste Powietrze” na dotacje przeznaczone na termomodernizację i wymianę źródeł ciepła w domach jednorodzinnych. Można składać wnioski o podwyższony poziom dofinansowania dla mniej zamożnych beneficjentów. Aby takie dofinansowanie uzyskać potrzebne będzie zaświadczenie o dochodach, które będzie wydawać wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby fizycznej chcącej skorzystać z dofinansowania z NFOŚiGW. W Urzędzie Gminy w Sierakowicach takie zaświadczenie wydaje dział świadczeń rodzinnych, tel. 58 681 95 60 i 58 681 95 61. Druk wniosku do pobrania na stronie internetowej Gminy Sierakowice: [www.sierakowice.pl](http://www.sierakowice.pl).

Wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu jest ustalana na podstawie dochodów osiągniętych w: przedostatnim roku kalendarzowym poprzedzającym rok, w którym złożono żądanie wydania zaświadczenia – w przypadku żądania złożonego w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 lipca danego roku; lub w ostatnim roku kalendarzowym poprzedzającym rok, w którym złożono żądanie wydania zaświadczenia – w przypadku żądania złożonego w okresie od dnia 1 sierpnia do dnia 31 grudnia danego roku.

Podwyższoną dotację będzie mogło uzyskać gospodarstwo domowe wieloosobowe przy dochodach miesięcznych do 1400 zł netto na osobę, a w przypadku gospodarstwa jednoosobowego – do 1960 zł netto na osobę. Maksymalna wysokość dotacji wynosi 32 tys. zł przy rozszerzonym dofinansowaniu dla mniej zamożnych beneficjentów.

Nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym, czyli dokumenty oceniane są na bieżąco. Wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć w budynkach jednorodzinnych z terenu województwa pomorskiego należy złożyć poprzez Portal Beneficjenta: [www.portalbeneficjenta.wfos.gdansk.pl](http://www.portalbeneficjenta.wfos.gdansk.pl).

## Setna rocznica przyłączenia Starej Huty do Polski

W 1920 r. mieszkańcy Starej Huty opowiedzieli się za przyłączeniem swojej miejscowości do Polski. W stulecie tego wydarzenia w Starej Hucie odsłonięto pamiątkową tablicę w hołdzie przodkom, którzy sprzeciwili się postanowieniom traktatu wersalskiego, a tym samym przyłączeniu wioski do Prus. Uroczystość zorganizowano w dniu Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada 2020 r., pod patronatem honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wcześniej w kościele w Gowidlinie została odprawiona msza święta w intencji żywych i zmarłych mieszkańców Starej Huty.



*Tablica pamiątkowa w hołdzie przodkom, którzy przyczynili się do przyłączenia Starej Huty do Polski*

W uroczystości wzięli udział: wójt Tadeusz Kobiela, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Kuczkowski, ks. Tadeusz Olszewski – proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Gowidlinie, ks. Tomasz Syldek, radny Andrzej Wenta, sołtys Starej Huty Jan Syldek, radny powiatowy Stanisław Smentoch, a także członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Oddział w Sierakowicach (na czele z prezesem Piotrem Jelińskim) oraz mieszkańcy Starej Huty.

Uczestników uroczystości powitał inicjator i organizator wydarzenia Zdzisław Pranczk, który przypomniał historię przyłączenia Starej Huty do ojczyzny.

– Zgromadziliśmy się tutaj w dniu 11 listopada, dniu szczególnym dla naszej Ojczyzny, aby odsłonić tablicę upamiętniającą 100. rocznicę przyłączenia Starej Huty do Polski. Można zadać sobie pytanie, jak to się stało, że Stara Huta prawie dwa lata od odzyskania niepodległości przez Polskę, a ponad 6 mie-

sięcy od momentu przyłączenia Sierakowic do Rzeczypospolitej Polskiej dopiero w II poł. 1920 roku znalazła się w granicach Ojczyzny. Musimy się cofnąć do 28 czerwca 1919 roku, kiedy to podpisano traktat wersalski, a w sumie do wydarzeń, które miały miejsce na przełomie lipca i sierpnia owego roku na ziemi bytowskiej. W owym okresie przełała się fala wieców ludności kaszubskiej przeciwstawiającej się pozostawieniu powiatu bytowskiego w Niemczech oraz żądającej przyłączenia obszarów o żywiole polskim do Rzeczypospolitej. W naszej Starej Hucie taki wiec odbył się 10 sierpnia 1919 roku, podczas którego nasi przodkowie wystosowali protest o następującej treści: „My mieszkańcy Starej Huty, powiatu Bytowskiego, a należącej do parafii Gowidlińskiej w powiecie Kartuskim w Prusach Zachodnich protestujemy energicznie przeciw przyłączeniu nas do Prus, bo i my jak wszyscy inni czujemy się Polakami z krwi i kości i chcemy być przyłączeni do naszej Matki Polski”. Na przełomie stycznia i lutego 1920 roku przyłączono przyznane traktatem wersalskim Pomorze, co zakończyło się uroczystością Zaślubin Polski z Bałtykiem 10 lutego 1920 roku. Warto wspomnieć, że dwa dni wcześniej, 8 lutego, do Ojczyzny zostały przyłączone Sierakowice. Niestety, Stara Huta nadal znajdowała się w granicach państwa niemieckiego. Wiosną 1920 roku nad granicę polsko-niemiecką przybyła Międzynarodowa Komisja Delimitacji Granicy, która po wysłuchaniu życzeń ludności miała rozstrzygnąć ostatecznie, które obszary lub miejscowości mają przypaść Polsce albo



*Tablicę odsłonił najstarszy mieszkaniec Starej Huty, dziewięćdziesięcioletni Wacław Smentoch*

Niemcom. Mimo usilnych starań propagandy niemieckiej dążącej do zastraszenia ludności



Uczestników uroczystości powitał inicjator i organizator wydarzenia Zdzisław Pranczk, który przypomniał historię przyłączenia Starej Huty do ojczyzny.



*Inicjator i organizator uroczystości – Zdzisław Pranczk*

– Zgromadziliśmy się tutaj w dniu 11 listopada, dniu szczególnym dla naszej Ojczyzny, aby odsłonić tablicę upamiętniającą 100. rocznicę przyłączenia Starej Huty do Polski. Można zadać sobie pytanie, jak to się stało, że Stara Huta prawie dwa lata od odzyskania niepodległości przez Polskę, a ponad 6 miesięcy od momentu przyłączenia Sierakowic do Rzeczypospolitej Polskiej dopiero w II poł. 1920 roku znalazła się w granicach Ojczyzny. Musimy się cofnąć do 28 czerwca 1919 roku, kiedy to podpisano traktat wersalski, a w sumie do wydarzeń, które miały miejsce na przełomie lipca i sierpnia owego roku na ziemi bytowskiej. W owym okresie przelała się fala wieców ludności kaszubskiej przeciwstawiającej się pozostawieniu powiatu bytowskiego w Niemczech oraz żądającej przyłączenia obszarów o żywiole polskim do Rzeczypospolitej. W naszej Starej Hucie taki wiec odbył się 10 sierpnia 1919 roku, podczas którego nasi przodkowie wystosowali protest o następującej treści: „*My mieszkańcy Starej Huty, powiatu Bytowskiego, a należące do parafii Gowidlińskiej w powiecie Kartuskim w Prusach Zachodnich protestujemy energicznie przeciw przyłączeniu nas do Prus, bo i my jak wszyscy inni czujemy się Polakami z krwi i kości i chcemy być przyłączeni do naszej Matki Polski*”. Na przełomie stycznia i lutego 1920 roku przyłączono przyznane traktatem wersalskim Pomorze, co zakończyło się uroczystością Zaślubin Polski z Bałtykiem 10 lutego 1920 roku. Warto wspomnieć, że dwa dni wcześniej, 8 lutego, do Ojczyzny zostały przyłączone Sierakowice. Niestety, Stara Huta nadal znajdowała się w granicach państwa niemieckiego. Wiosną 1920 roku nad granicę polsko-niemiecką przybyła Międzynarodowa Komisja Delimitacji Granicy, która po wysłu-

chaniu życzeń ludności miała rozstrzygnąć ostatecznie, które obszary lub miejscowości mają przypaść Polsce albo Niemcom. Mimo usilnych starań propagandy niemieckiej dążącej do zastraszenia ludności kaszubskiej, która optowała za Polską, mieszkańcy Starej Huty przed międzynarodową komisją graniczną zagłosowali, że chcą być przyłączeni do Rzeczypospolitej. Przeprowadzone przeze mnie badania historyczne wskazują, że miejscowość została wcielona w połowie września 1920 roku. Warto w tym miejscu dodać, że wraz z przyłączeniem Starej Huty do Polski również została wcielona pobliska miejscowość Dolina Jadwigi.

– Obszar Starej Huty przyłączony do Polski liczył około 168 ha – kontynuował Zdzisław Pranczk. – W wiosce w tym okresie zamieszkiwało 108 mieszkańców. Zestawiając to z danymi pierwszego spisu powszechnego, zorganizowanego w 1921 roku (podczas którego w ówczesnych granicach Polski mieszkało 27 mln ludności), przybyły obszar i liczba mieszkańców nie robią wrażenia. Trzeba jednak pamiętać, że nasz kraj składa się z wielu małych miejscowości, ojczyzn, które są dla niego małymi komórkami składowymi. Porównując to do organizmu, gdzie każda komórka ma ogromne znaczenie dla podtrzymania życia oraz dostarczenia tlenu, to w podobny sposób nasze małe lokalne, rodzinne miejsca zamieszkania, mają ogromny wpływ na naszą dużą ojczyznę, jaką jest Rzeczypospolita Polska. Stara Huta, będąc taką małą częścią składową naszej Matki Polski, swoimi stara-



*W uroczystości wzięli udział mieszkańcy Starej Huty*

niami wzorowo przyczyniła się do wzrostu potencjału naszego kraju po odzyskaniu niepodległości. Niech zawsze nam przyświecają, tak jak naszym przodkom, słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Jak poinformował Zdzisław Pranczk, patronat honorowy nad uroczystością objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, który na tę okoliczność przesłał list następującej treści:





*Pamiątkowe zdjęcie przy tablicy: Jan Syldek,  
Mirosław Kuczkowski, Andrzej Wenta, Tadeusz Kobiela  
i Zdzisław Pranczk*

*W szczególnym czasie Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej; dla uczczenia pokoleń Kaszubów podtrzymujących swoją tożsamość, będącą cennym składnikiem polskiego dziedzictwa narodowego; dla podkreślenia ważnej roli, jaką kaszubska wspólnota, jej historia, zwyczaje i język odegrały w dziejach naszej Ojczyzny; dla uhonorowania tych, którzy dzięki swojemu poświęceniu i uporowi doprowadzili do przesunięcia w 1920 roku granicy Rzeczypospolitej; z wyrazami uznania dla społeczności Starej Huty za upamiętnienie osób i wydarzeń świadczących o dumnej przeszłości Państwa małej ojczyzny.*

Pamiątkową tablicę odsłonił najstarszy mieszkaniec Starej Huty, pan Waław Smentoch, który w tym roku we wrześniu obchodził 90. urodziny. Aktu poświęcenia dokonał ks. Tadeusz Olszewski.

Tablica została umieszczona na kamieniu przypominającym granice dzisiejszej Polski, który został przekazany przez Franciszka Rodę. Na tablicy znajduje się gryf kaszubski na złotym polu oraz Godło Polski z okresu 1919 - 1927. W górnym lewym rogu jest umieszczony oryginalny cytat z wiecu protestacyjnego, który odbył się 10 sierpnia 1919 roku w Starej Hucie.

Podczas uroczystości głos zabrał wójt Tadeusz Kobiela, który podkreślił, że wydarzenie sprzed stu lat było niezwykle ważne nie tylko dla mieszkańców Starej Huty, ale także dla ówczesnej zachodniej granicy Rzeczypospolitej.

– Prawie 20 lat temu nieżyjący już dziś zacytował mi o tym doniosłym fakcie historycznym, że mieszkańcy Starej Huty nijak nie mogli się pogodzić z decyzją traktatu wersalskiego, że te ziemie mają pozostać po stronie niemieckiej. A przecież granica

polska była tu niedaleko, podobnie jak parafia gowidlińska, ich parafia. Nie mogli tego zrozumieć i nie chcieli, bo zawsze wiedzieli, że ich miejsce jest przy Polsce. I kiedy tak głębiej się nad tym zastanowiłem, to wcale mnie to nie zdziwiło, że sprzeciwili się decyzjom wielkich mocarstw i ten mały skrawek ziemi chcieli przyłączyć do Polski. Nie zdziwiło mnie to, bo w czasie mojej trzydziestoletniej pracy w samorządzie zdążyłem doskonale poznać mieszkańców Starej Huty i wiem jedno: że jak wezmą sobie coś do serca, to konsekwentnie doprowadzają do szczęśliwego finału. I tak prawdopodobnie było sto lat temu, gdy postanowili, że poruszą niebo i ziemię, aby ten skrawek wrócił do Rzeczypospolitej. I dopięli swego. Zachowajmy we wdzięcznej pamięci naszych przodków, którzy z wielką determinacją dążyli do wolnej Polski. A wam drodzy mieszkańcy życzę dumy ze swoich przodków i ze swoich osiągnięć.

Radny powiatu kartuskiego, Stanisław Smentoch, podziękował inicjatorowi wydarzenia Zdzisławowi Pranczkowi. Swoje podziękowania wyraził także prezes sierakowickiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Piotr Jeliński.

Na zakończenie ponownie głos zabrał Zdzisław Pranczk, który powiedział: – Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom sołectwa Stara Huta za zaangażowanie i współpracę w upamiętnienie 100. rocznicy przyłączenia wioski do Polski. Słowa podziękowania kieruję również do Pana Jana Smentocha oraz Pana Tadeusza Smentocha za duży wkład w powstanie tak pięknego miejsca oraz pamiątkowej tablicy. Osobiste podziękowania ślę do osób, które po raz pierwszy zaznajomiły mnie z tą historią, a są nimi: mój ojciec Jan Pranczk oraz Pan Waław Smentoch. Kierowane w moją stronę słowa uznania oraz docenienie wysiłku ze strony mieszkańców Starej Huty tylko mnie umocniły, że podjęty trud dla idei upamiętnienia wielkiego czynu naszych przodków jest godny poświęcenia. Ktoś mi kiedyś zadał pytanie, po co to robię. Po chwili namysłu odpowiedziałem „Jako społecznik czuję się zobowiązany upamiętnić to wydarzenie, bo to jest pole walki, gdzie walczyliśmy o prawdę i pamięć o tych osobach, które już nie mogą jej osobiście przekazać.”

Jako ciekawostkę warto dodać, że w tym roku mija także 310 lat od pierwszej wzmianki o Starej Hucie (nazwę miejscowości po raz pierwszy zanotował biskup Szaniawski w 1710 r.) oraz 30-lecie utworzenia sołectwa Stara Huta uchwałą Rady Gminy Sieraków z 24 października 1990 r.

*Tekst i foto: AK*

Mirosławowi Kuczkowskiemu  
Zastępcy Prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach  
oraz rodzinie i bliskim, płynące z głębi serca wyrazy współczucia z powodu śmierci

## Ojca

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach



## Mirosławowi Kuczkowskiemu

najszczerze wyrazy współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

## Ojca

składa redakcja „Wiadomości Sierakowickich”

*Naji swiat*

*Czekómë òd wżénikù do wżénikù, Co jinégò robic mòżemë Bòżë?*

*Tesknica naji w swiat prowadzi. Wiater żałotã ùzybac pòmòże.*

*Më wëkulë naji żëwòt cali do ce wiarą òd kùńca do kùńca.*

*Wszãdze Twòja widzba je. Jes najim wżénikã i zòpadã słuńca...*



26 rujana 2020 rokù z régów serakòwsczegò partu Kaszëbskò-Pòmòrszczégò Zrzeszeniò,  
pò przeżëcym 77 lat, òdeszła do Pana na wiecznë òdpòcziwanié

## S.p. Agnieszka Gòsz

Nóm, żëjącym jesz zrzeszińcóm, òstała pùstka pò bëcym razã. Tëli jesmë jesz chcelë rzec,  
razã przeżëc, pòspólnò zdzejac – i pòstãpný rôz jesmë sã dokònelë pròwdzëwòscë słów pòetë: „Spieszmë sã  
kòchac lëdzy, tak chùtkò òdchòdają”.

Zarząd Kaszëbskò-Pòmòrszczégò Zrzeszeniò  
part Serakòjce

*Kochana Mamo,  
Niech Niebo otworzy Ci Bóg  
I w tamtych ogrodach niech Ci się szczęści  
I my kiedyś za Tobą przekroczymy ten próg!*

*Pamięć o Tobie na zawsze pozostanie w naszych sercach.  
Trudno będzie wypełnić pustkę, którą po sobie zostawiłaś.  
Do zobaczenia na drugim brzegu...*



Księżom, Krewnym, Pracownikom, Przyjaciołom, Sąsiadom i Delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali  
wiele serca i życzliwości składamy z serca płynące podziękowania  
za dar obecności, modlitwy, udział w ceremonii pogrzebowej także tym, którzy łączyli się z nami on-line  
w ostatniej drodze Naszej ukochanej Mamy, Babci i Prababci

## Agnieszki Gosz

pogrążona w smutku rodzina  
Bóg Zapłać



## Kult świętej Barbary i jego odbicie w kulturze Kaszub

### Rok obrzędowy (8)

Na początku IV wieku naszej ery na terenie obecnej Azji Mniejszej śmierć męczeńską za wiarę poniosła Barbara, córka zamożnego człowieka, który nie umiał pogodzić się z tym, że zamiast bogatych kandydatów na męża wolała życie w dożgonnej czystości jako oblubienica Chrystusa.

W czasach gdy żyła Barbara (nie jest on dokładnie ustalony) prześladowanie chrześcijan za panowania cesarza Maksymiana Galeriusza było najkrwawsze. Nieznana też jest dokładna lokalizacja miejsca, w którym ta święta żyła, a potem umarła.



*Święta Barbara przed starostą Marcyanem*

wszystkie środki i sposoby, by wymusić rezygnację z wiary i zamążpójście. Spotykając się ze stanowczym sprzeciwem z jej strony zamknął ją w wieży (jeden z atrybutów św. Barbary) i głodził. Nie zyskawszy zamierzonego efektu zaprowadził stanowczą dziewczynę przed sędziego, ten zawyrokował śmierć przez ścięcie, a katem został własny ojciec.



*Święta Barbara w więzieniu*

Na obrazach święta Barbara często jest przedstawiana w bogatych szatach i koronie (co ma przypominać o jej szlachebnym pochodzeniu), w ręku dzierży palmę męczeństwa, czasami jest to kielich z Najświętszym Sakramentem, gdyż uznawana jest za patronkę dobrej śmierci. Często wśród atrybutów pojawia się też wieża (w której zamknął ją ojciec), z trzema okienkami (jako wspomnienie Trójcy Przenajświętszej), czasami w ręku świętej widzimy miecz (którym została ścięta).

Barbara cieszyła się zainteresowaniem świata artystycznego. Jej wizerunki wyszły z warsztatów najznajmniejszych artystów: Raffaella, Matteo di Giovanniego, Boticello, Gian Battisty Moroniego, Łukasza Cranacha Starszego, Dürera, Memlinga i wielu innych.

Barbara, będąc patronką dobrej śmierci, cieszyła się szczególnym uznaniem wśród tzw. trudnych zawodów, gdzie o śmierć bardzo łatwo; szczególnie polecali się jej opiece: górnicy, hutnicy, marynarze, rybacy, żołnierze, kamieniarze i więźniowie, ale też wszyscy pozostali, którym zależało na uproszeniu szczęśliwej śmierci.

Nie dziwi więc fakt, że ku czci tej popularnej świętej stawiano kościoły pod jej wezwaniem. Najokazalszy z nich stoi w miejscowości Kutna Hora w Czechach. W Polsce poświęcono jej imieniu ponad 100 kościołów, natomiast ołtarze dedykowane tej świętej liczone są w setkach.

Świętą Barbarę czczono nie tylko poprzez stawianie kościołów czy ołtarzy jej poświęconych. Powołano także bractwo Św. Barbary jako patronki dobrej śmierci. Znamienitym jego członkiem był m.in. św. Stanisław Kostka. Takie bractwo zostało także założone w Sierakowicach, o czym pisze dokładniej w tym numerze Mirosław Kuczkowski.

Święta Barbara uznawana jest za patronkę Pomorza, stąd była i jest tu w sposób szczególny czczona. W diecezji pelplińskiej mamy kościoły pod jej wezwaniem: w Kokoszkowach (na Kocieniu), w Lalkowach (dekanat Nowski), w Sartowicach (dekanat Świecie n. Wisłą), w Wudzyńcu (dekanat Koronowo), w Swornychgaciach (dekanat Borzyszkowy) oraz w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Sierakowicki kościół p.w. św. Marcina jest też pod patronatem św. Barbary – zatem odpust obchodzony jest w nim dwukrotnie. W drewnianym zabytkowym kościele znajduje się okazała kaplica św. Barbary (o czym również dokładniej pisze w tym numerze Mirosław Kuczkowski).

Skoro św. Barbarę uznaje się za patronkę Pomorza (w tym też i Kaszub), to warto prześledzić kilka



*Śmierć świętej Barbary*



*Kaplica świętej Barbary przed renowacją i przenosinami drewnianej części kościoła św. Marcina (2007 r.)*

wątków, które wyjaśniają niezwykłą jej popularność na tych ziemiach. Wszystko zaczęło się w momencie, kiedy na obszarach nadmorskich funkcjonowało tzw. prawo brzegowe, zwane też prawem nadbrzeżnym (łac. *ius naustradi*, kasz. *prawò bitë*). To zwyczajowe prawo dawało mieszkańcom nadmorskich terenów niesamowicie wprost prawa do przejmowania na własność wszystkiego, co morze wyrzucało na brzeg. Początkowo prawo to dawało takie przywileje władcom, którzy swoje regalia czasami odstępowali feudałom albo osadom. Gdyby korzystający z zapisów tego prawa zabierali tylko przedmioty, pewnie długo jeszcze cieszyliby się jego owocami. Zguba nastąpiła w momencie, gdy zaczęto zabierać też do niewoli rozbitek. Ostatecznie zniesiono to prawo na Pomorzu Gdańskim w 1454 roku.

W jaki sposób z prawem brzegowym współgra kult św. Barbary? Otóż, jak pamiętamy z wcześniejszego wywodu, święta zginęła poprzez ścięcie głowy. W wiekach średnich (dokładnie w XIII wieku) jedną z największych relikwii, związanych z tą świętą, była czaszka (zwana w legendach głową św. Barbary), która znalazła się w rękach książąt pomorskich za panowania Świętopelka Wielkiego. Książę polecił ulokować tę cenną relikwię w najbardziej umocnionym ze swoich grodów – w Sartawicach nad Wisłą. Mimo niezwykłych wprost umocnień Krzyżakom, prowadzącym wojny ze Świętopelkiem, udało się w 1242 roku zająć gród i przejąć relikwię. Dalsza trasa umieszczania głowy św. Barbary prowadziła przez Chełmno (gdzie Krzyżacy mieli swoje umocnione pozycje, a gród uważano w tamtym czasie za stolicę państwa krzyżackiego), Starogard (gdzie przetrzymywano ją ponad dwieście lat, gdyż Pomorzanom nie udało się go przejąć), Malbork (w okresie wojny trzynastoletniej), Gdańsk (ulokowana w kościele Mariackim dotrwała do czasu zamieszek religijnych wywołanych przez protestantów w 1577 roku i została przez nich zniszczona). Wcześniej jednak zdążono ulokować fragmenty tej relikwii w katedrze pelplińskiej i w kościele jezuickim w Starych Szkotach (południowy Gdańsk).

Samo przybycie głowy świętej Barbary na Pomorze próbują wyjaśniać znowu legendowe przekazy. Jedna z nich tak wyprowadza te okoliczności: relikwia miała być darem papieża Innocentego IV dla króla Danii Eryka IV. Wiózł ją na pokładzie okrętu papieski kardynał, biskup Sendenza. W czasie podróży ogromny sztorm spowodował katastrofę morską, w wyniku której rozbitek z cennym darem znalazł się na kaszubskim wybrzeżu. Różne przekazy wymieniają tu kilka rejonów: pojawia się więc Oksywie, czasami Rumia, jest też bliżej niezidentyfikowana Łzana (którą w jednej z legend lokuje się w pobliżu Żarnowca). Cały majątek z rozbitego statku (zgodnie z prawem brzegowym) trafił w ręce okolicznej ludności, biskupa zaś zabrano do niewoli, gdzie miał spędzić trzy lata (inni rozciągają ten okres do lat dziesięciu). Wybawienie miało nadejść z rąk biskupa kamieńskiego Jaromara. Za uwolnienie legat papieski odplacił się zniesieniem zależności biskupstwa kamieńskiego od metropolii gnieźnieńskiej. Natomiast książę gdański zniósł prawo brzegowe w swoim księstwie. Niestety nie zgadzają się legendarne postaci z czasem, o którym mowa – żyły bowiem znacznie później od opisywanych zdarzeń. Jednak za pewnik uznaje się to, iż cenna relikwia znalazła się w pomorskich rejonach w wyniku katastrofy morskiej.

Ta niezwykła historia, związana z przybyciem cennej relikwii na Pomorze, była wykorzystywana wielokrotnie przez twórców literatury kaszubskiej. Legendarny przekaz tej historii zapisał Jerzy Samp w zbiorze *Zakłęta stegna* pod tytułem *Sztrądowni rabùsznicë i rzmiszi kardinôl*, a brzmi ona następująco:

*Na Hëlu i na Gòli Górze bëłë dôwni gniôzda strasznych rabùszników. Czej ôkrât jaczis sã na wałach rozbił i lëdze sã na brzeg wëretelë, to ti rabùsznicë jich złapilë i w pòjmanie brelë. Bëło to tak zwoné prawò brzegowé bitë.*

*Papiész Innocenti IV pòsłòł pewnegò rokù jednegò kardinała z głową swiãti Barbarë do króla dëńszcégò, swégò dôwnégò drëcha z czasów szkòłowëch, razã odbëtëch w Pاریzu. Tim królã bëł Erik VII. Kardinôl przëbël z relikwią do Dëńszci, ale tam króla nie bëło, bò òn przed mòrowim wodrã ùcekl do Szwëdzczi. Tak nen kardinôl dali rëzowòł do niego, ale na westrzòdkù mòrza pòrwòł jegò letczy statk òkropny wicher i zagnòł gò jãz na brzeg pòmòrszi.*

*Ôkrât rozbił sã ò pòdwòdnë lãwë, a ny rabùsznicë zabrelë mù tã swiãtą relikwią i zaniòslë jã do Gduńska. Jegò samégò òni za wësoką sëmã òddelë na robòtë do mòłégò miasteczka. To sã nazëwało Łzana. Tu kardinôl mûszòł dludżé lata żarna kręcëc, jãz pewnegò dnia tã stroną przejëżdżòł kónno biskup pòmòrszi. Ten czul, jak chtos spiëwòł: Salve Regina. Tak òn pòsłòł zazdrëc, co to bë miało znaczcë. Tej òn sã ò wszëtczim dowiedzòł i òdjachòł do ksãca Swiãtopòłka.*





Swiätópòłk sòm ze Gduńska zajachòł do négo kardinała i gò baro przepròszòł. Òn ùkòròł złoczińców i pòjmónégò kardinała ùwòlnił. Ten mù òddòł z wdzãcznoscë głowã swiäti Barbarë i ksążã òdwiòzł jã do swégò nòpëszniészégò grodu – do Sartowic nad Wisłą.

Kardinòł pòwrócył do Rzimù i Erikòwi zawiòzł pòzni jinq relikwiã do kòscola, chtëren òn wnet wëbùdowòł. Tej ksążã Swiätópòłk wëdòł rozkòz, że w jegò ksãstwie prawò brzegówé bitë je na zawdë skasowóné.

Ale ny rabùsznicë dali pòtajemno òkrãtë i lëdzy napòdelë. Tej ksążã jich zaczął nié na żartë tropic, jãz w kuńcu le jich mòłò górstka òsta na pòmòrszi Gòli Górze. Tu òni téz wnet wëdżinãlë i w niedaleczim Kòszalënie le òd nich òstòł żelazny róg, chtërnym òni sã zwòliwelë, czej òni na wieczór chcelë sã ùdac na òtwarté mòrze. Ten róg do dzysò jész tam je widzec.

W Bùkòwie, ù stóp ti Gòli Górë, pòstawił ksążã cëdówną kaplëcã Nòswiätszi Marie Pannë, a we Łzanie klòsztor żarnowsczi. Òd tegò czasu ò rabùsznikach mòrszczich ju nicht nic wicy nigdë nie czul.

Świëta Barbara była téz kojarzona na Kaszubach z patronowaniem tzw. spiącémù wòjskù. Motyw spiących pod ziemiã rycerzy wykorzystano w wielu kaszubskich utworach. Jego genezë wyjaśnia legenda pt. *Spiącë wòjskò*, która tak prowadzi:

Pò slédny biòtce, czej sparlãczoné wòjska nieprzëjòcela zadalë wiòldzé nieszczescë Zòpadny Pòmòrsce, reniony ksyżëc zebròł w nocë ùretònëch wòjarzów i rzekl:

– Më przegrelë, ale jész nié wszëtò je straconé. Pùdzemë na pòrénk shunuszka, zmòcnimë sã i dożdżemë spòsobnégò czasu.

Pò nym szlë prze bòrë i błota, jãz òtemkl sã przed nima wiòldzi wilòz, co schòdòł do mòrza. Pò prawi rãce cygnãlë sã holmë, a na nich szëmialë stalatné dãbë

i búczi. Bëlë to Pùcczé Górë. Jedna z nich sã òtemkla i wòjskò ksyżëca wlazło bëne. Lëczba tëch ricerzów zwieliwò sã z rokù na rok, a tej-sej jeden z nich wëjéżdżò znądka na ògnistim kòniu i nêkò jak wicher.

Nen pòdzemny lòdżer mò rozmajité brómë. Jednégò raza nad Jezorã Dłudzim pòd Bòrzeszowã pòkòzòł sã starëszk, co prosył gbùra ò óws i sano. Ta strawa mia bëc dlò wòjarzowëch kòniów. Czasã téz je widzec, jak ny ricerze schòdają z górë i noszą wòdã. Wòjskò mò sztërë wrota i z nich rëgnie do biòtcki. Je paròt na bitwã w kòzdi czas, ale nicht nie wié, czej na wiòlgò chwila nadëndze. A mdze to tej, czej òròcz trafi w pòlu plëgã na zwòn. Na jegò głos wòjskò, co spi, òdecknie i rëszi pòd Gduńsk, dze rozegraje sã wiòlgò biòtka.

Nie mògł tego przekazu nie znać doktor Aleksander Majkowski, który wëdrując po Kaszubach do swoich chorych słuchał opowieści wiozących go furmanów, a i odpoczywając po trudach drogi w domach swych chorych nasłuchiwał się wszystkiego, o czym szeptał lud. Zatem wykorzystał motyw śpiącego wojska i opisał go w utworze *Kaszubë* tak:

*Tu są naju chùdë piòscki i zaspalë chójczy,  
a na nich so szaré gapë pòwiòdają bójczy.  
Òj, te gapë, szaré gapë, co tak cëchò sedzą,  
òne mało pòwiòdają, a tak wiele wiedzą.*

*Òne wiedzą, gdzie pòd górą ò wòjnã za wiarã  
wòjska żdzą, jich strzegą swiäti Józef i Barbara.  
Òne wiedzą, gdzie pòd górą zwòn gbùr plëgã trący,  
ju plùg dali jic nie bądze, a kón stanie drżący.*

*I zwòn lądã wòlac bądze pò pòmòrszczim kraju,  
i ricerzi stanie wòjskò kùli kwiatów w maju.*

Kaszubskie Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńcze

# Milorstowo

- rehabilitacja
- fizjoterapia
- pobyty czasowe i stałe

[www.milorstowo.pl](http://www.milorstowo.pl)  
Miłoszewo 120, gm. Linia



Motyw ten był tak bardzo nośny, że Majkowski wspomina też o nim w swojej powieści pt. *Žěcé i przigòdë Remùsa*:

*Òd Bòrżestowa do Miechùcëna cãżkò jidze droga. Na prawą rãkã szkli jezoro, a na lewą ùnòszają sã wiżë [...]*

*Zepchnął jem tedë karã na krój jezora i ùsòdl nad wòdą [...] Tam jem spòtkòł stòrq Julkã.*

– Rok kòle rokù, jak jidze kòmpaniò do Wejero-wa, jò tu stojã i patrzã na tãch, co jidq. I dzysò patrzelã jem. Na przòdkù szła Matka Bòskò w biòlim òbleczeniu. Slòdë, jak karno òwieczk za pasturzã, szedł nasz lud. Strzód niegò stòri człowiek z biòlq brodą wësok niòsl Mākã Pańskq. A lud spiéwòł. Tej Matczy Bòsczi pòstacëjò i krziż nad głowama lëdu i chòraqwie i bestré chùstczy bialk: wszëtkò òbrazã òdbijalo jezoro, a spiéw szedł na cëché wòdë jegò i rozlëgòł sã jãż pò te wiżë. Ale za tima żëjącyma slòdë szło wiãksze wòjskò. Szlë cëchò jak cénie a jednak wësok sedzelë na pësnych kòniach sami w srébërné blachë òbleczony, a pióra wiòldzë jak płomienie wëròstalë z jich żelòznëch szołmów. Miecze dludżë zwiészalë sã z jich bòków, a las dludżich kòpi plënął nad jich rzãdama [...] Ale òd nich ani spiéwù czëc nie bëło, ani grzëmòt jich cãżczich kòpët kòńsczych nie dudnił pò drodze, ani jezoro jich òbrazu na swòje głòdczé wòdë nie przëjãło... Ùważój: To bëłë ti dówny Kaszëbòwie, co pòd Swiãtopòlkã i Mestwinã wiele set lat czasu nazòd jëdzëlë òd zómku do zómku i strzeglë naszi swòbòdë. A terò òni cygnãlë tam, gdzie reszta jich sënów sã zebierze – na Kalwarie. A jò, chcącë jim dac sëlã żëwq, zawòlala jem wiòldzim zëwã: Cénie przòdków! Nabierzta krëwi! – Ale zëw mój pòwtòrzëlë wiżë i przelecòł òn nad jezorã w pòla. Ale wòjskò cëni pãdzëlò dali. Bòczë: Jò widzã, a nie wiém słowa, bë jich przëobléc całã! [...]

*Zdrzë tam, strzód tãch przidczich wiżów prowadzi wądòł w górã. Lëdze zwiq gò Garecznicq. Tãdë jò chòdzëła òd młòdëch lat i pitala jem dësze, czemù jò widzã, czegò lëdze ze wsë nie widzq i czemù te zògòdczi na mie wëwiërajq swòje dzywné òczë. Ale òdpòwiëdzë nie òdebrała jem. Ale terò, czëj ju móm lata i patrzã do grobù, wëszoło kù mie z Garecznicë niewiadomë dzëwczatkò i pòdało w gòrsc pełno òrzechów, nie rzeklszë słowa. A jò mówiã do niegò:*

– Jakòż jò móm zgrëzc te òrzechë, mòje dzeckò, czëj starosc mie zjadla wszëtczé zãbë?

*Na to dzëwczatkò zakrëło lica i zeszoło mie z òczu. Ale we wsë jò wszëtczim dzeckóm zazërała pòd lniané głòwczì, a dzëwczatka z Garecznicë miedzë nima nie bëło. Rzeczë mie, Witosławie, co to znaczi?*

Innemu z kaszubskich twórców – Leonowi Heyce – temat *spiącego wojska* i patronującej mu św. Barbary też nie był obcy. W poemacie *Dobrogost i Miłosława* czytamy o nim tak:

*W Pùcczi Górze spiącë wòjskò, głosy stòrodównò wiesc, żdze na swòje wëbawienië bë Pòmòrzu pòmòc niesc.*

*Swiãtobòr w liszczqy zbroji trzimò berło, jegò skróń kòrunq je òzdobionò, jegò zdrok zapòdl w tòn.*

*Spiący jegò sã wòjarze, òdżin dzyrzcich òczy zgasl, òni żdżq na zbawczë słowò, że ju nadszedł dlò nich czas[...]*

*Milczy òn i wòje milczq, tak przeminie tësac lat, tej zawitò wiòlgò zorza i ògarnie całi swiat!*

*Zadërzi tej Pùckò Góra i zawòrknë glëchi grzmòt, Skrzëpiąc jãknë Złotò Bròma i òdemknë tajnie grot[...]*

*Spiącë wòjskò sã przebudzy z wiekòwégò swégò smu, w pełnym sã wëleje szëkù z pòszëmã wòlnégò tchu.*

O temacie *spiącego wojska* traktował też w swej twórczości ksiądz Bernard Sychta. W *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* pod hasłem *Barbara* znajdujemy m.in. taki zapis: *Według podań kaszubskich św. Barbara opiekuje się także rycerzami, którzy spią w górze zwanej Garecznicq – Swiãtò Barbara pòwië temù wòjskù, czedë mò wstac. Zaś w jednym z jego dramatów pod tytułem Spiącë wòjskò, osnutego na tychże podaniach: Wódz, porywając się woła: Chtëż tu naj budy? Je to ju czas? Wódz przykłada róg do ust i gra. Wśród rycerzy i koni powstaje popłoch. W smudze światła ukazuje się św. Barbara z mieczem w ręku i stając przed wodzem odzywa się: Jesz nië, ale wnet!*

W innym z dramatów pt. *Òstatnò Gwiòzdzka Mestwina* Bernard Sychta wyjaśnia, kim dla Pomorza jest święta Barbara:

**Mestwin**  
(modli się)

*Bòże, aż zawiniła Kaszëbskò, że jes òdwrócył òd ni òbliczë?! Mało jesz królëje krwi, mało łzów?! Wëj, lud mój zabël sã smiòc, wiatrë ù nas nie wiejq, le jiczq, deszcze nie padajq, le placzq, a Të, Bòże, prëczkùjesz i bijesz... Miłoserdzégò, Panie, miłoserdzégò! Błogòsławiony Wójcechù i Mikòłaju, swiãtò Katarzëno, òpiekùnkò dodomù Grifitów, swiãtò Barbaro, patrónkò Pòmòrzo, òdwròcta òd nas mòrdarzów z mieczã pòdnioslim, co dzòtków i bialk pije krew!*

Tematyka związana ze świętą Barbarą znalazła też odbicie w poezji Alojzego Nagla, który poświęcił jej jeden ze swoich liryków (w nim odwołanie do osiemsetletniego pobytu świętej na ziemiach Pomorza – jako odniesienie do zdarzeń związanych z przybyciem relikwii):



## Świątô Barbara

*Świątô Barbara, miej ò nas starã,  
miej ò nas starã wiedno i wcyg.*

*Trzë razë tësąc zmienil sã miesąc.  
Stalat ju òsmë tu kòl nas jes të.*

*Barbaro swiãtô ò nas pamiãtôj  
i nie zabôczë, czej cemnë noce, czë jasny dzëń.*

Kulturę niematerialną Kaszub reprezentują również przysłowia. W nich także nie brakuje tematyki związanej ze świętą Barbarą. W przysłowiu *Barbara swiãtô ò rëbôkach pamiãtô* widzimy oczywiste odniesienie do patronowania ciężkiej pracy rybaków, którzy proszą ją o dobre połowy i błagają o pomoc w razie grożącego im na morzu niebezpieczeństwa. Na tę popularną świętą powoływał się chętnie lud w prognostykach pogodowych: *Jak na Barbarã mróz, schów; chłopie, sanie, a wëpchni wóz; Barbara abò topi, abò szczypie za ùszë;*

## Kaplica św. Barbary w Sierakowicach

Kaplica swoją nazwę wzięła od małego drewnianego kościoła zwanego Capella. Kościół ten został wzniesiony w V w. nad grobem św. Marcina w Tours, patrona sierakowickiej parafii. Kaplica, to budowla sakralna wolnostojąca lub połączona z większym obiektem. Może być wydzielonym pomieszczeniem, a także wyodrębnioną częścią kościoła, w której znajduje się ołtarz. Kapliczkami niekiedy nazywa się również przydrożne budowle z figurami świętych. Ze względu na pełnione funkcje możemy wyróżnić kaplice: kościelne, klasztorne, szpitalne, cmentarne, grobowe, prywatne i kalwaryjne.

W Sierakowicach około 1767 r., do kościoła należącego do parafii pw. św. Marcina dobudowano kaplicę św. Barbary, co związane było to z założeniem bractwa jej imienia. Istnienie kaplicy potwierdziła wizytacja ks.



Św. Barbara z feretronu

bpa Antoniego Kazimierza Ostrowskiego z 1780 r. Pod kaplicą znajdowała się krypta, gdzie w latach 1797-1815 pochowano 11 osób.

Jak wiemy z XVIII wiecznych ksiąg kościelnych, w 1703 r. w parafii sierakowickiej zapanowało „morowe” powietrze. Wiele parafian straciło życie, ludzie szukali pomocy w tej bardzo

*Na Barbarã błoto, zëma jak złoto; Swiãtô Barbara na lodze, Gwiôzdzka na wòdze; W dzëń Barbarë zdrzë pògòdë, taczé same bãdą Gòdë; Barbara pò lodze, Bòżë Narodzenië pò wòdze.*

Warto także na zakończenie przypomnieć oryginalny sposób przepowiadania urodzaju i stanu zdrowotnego rodziny na przyszły rok, związany czasowo z dniem św. Barbary (L. Malicki, *Rok obrzędowy na Kaszubach*): otóż gospodarz ścina przy blasku księżyca gałązkę czereśniową lub wiśniową i wstawia ją do butelki z wodą – przy piecu; jeśli gałązka około gwiazdki zakwitnie, to w nadchodzącym roku szczodrze zaowocują drzewa, a rodzina gospodarza ustrzeże się od chorób.

Danuta Pioch

Foto:

- Czarno-białe fotografie z: *Żywoty świętych*, ułożył ks. Wł. Hozakowski, Poznań 1908, drukiem E. Herrmanna starszego w Lipsku;
- Kolorowa fotografia: Czesław Pobłocki

trudnej sytuacji. M.in. zwracano się do św. Barbary, patronki dobrej śmierci o pomoc. Gdy epidemia ustąpiła parafianie obrali św. Barbarę za swoją patronkę. Kult tej świętej poprzez kolejne lata rozwijał się i ostatecznie doprowadził do założenia 4 grudnia 1767 r. bractwa św. Barbary erygowanego zarządzeniem apostolskim.

W ówczesnej kaplicy znajdował się obraz św. Barbary, na którym trzyma ona w prawej dłoni kielich z hostią, a w lewej palmę, zaś na głowie umieszczona jest korona. Na wyposażeniu kaplicy znajdował się również feretron z postacią św. Barbary z jednej i św. Benona z drugiej strony. Obraz noszono podczas procesji przez sześciu członków bractwa ubranych w specjalne kapy. Bractwo posiadało także trzy chorągwie i proporzec. Wnętrze kaplicy było pięknie ozdobione, a o jej utrzymanie troszczyli się członkowie bractwa.

Zasady życia i funkcjonowania stowarzyszenia określał statut z 19 października 1851 r. Celem bractwa było „pomnożenie czynnej i żywej miłości Boga i bliźniego w oparciu o czczenie św. Barbary, naśladowania jej cnót, wzywaniu i wyjednywanie sobie jej pomocy. Prócz ścisłego wypełniania obowiązków każdy katolik należący do bractwa powinien ćwiczyć się w uczynkach miłosierdzia (duchowych i cielesnych), o nauce chrześcijańskiej i przykazaniach Bożych nauczać, grzeszących napominać, zasmuconych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, nieprzyjaciół i urazicielom chętnie i szczerze darować i przebaczać, o zbawienie żywych i umarłych szczególnie braci i sióstr bractwa tegoż prosić, ubogich nakarmić i przyodziać, chorych nawiedzać i im duchowej oraz cielesnej pomocy udzielać, stosownie do rad

ewangelicznych serca swego do dóbr materialnych nie przywiązywać, czystość należną swojemu stanowi zachować”.

Członków bractwa zachęcano również, aby podczas adoracji Trójcy Świętej modlili się o rozkrzewienie wiary oraz zgodę i pokój na świecie. W wyznaczone niedziele i święta przystępowali do sakramentu Pokuty i Eucharystii. Brali udział w pogrzebach zmarłych braci i siostr bractwa, a za duszę każdego z nich odmawiali „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wieczny odpoczynek”. Szanowali uchwały bractwa, a przełożonym byli posłuszni.

Nad bractwem „czuwało” Kolegium Kościelne, którego naczelnikiem był ks. proboszcz, zaś nadzór nad pobożnością i obyczajami członków oraz dozór nad majątkiem brackim należał do przeora. Przeor wraz z ojcem duchownym wybierał podskarbiego, który zarządzał majątkiem bractwa. W 1851 r. przeorem został Franciszek Krefft, a podskarbisem Antoni Terman, natomiast ojcem duchownym był ks. Aleksander Pomierski. Bractwo utrzymywało się ze składek zbieranych podczas spotkań oraz z innych ofiar i darowizn. Przyjmowanie nowych członków następowało w kaplicy św. Barbary. Obrzędowi temu asystował ks. proboszcz. Kandydat na brata, czy siostrę bractwa klęczał przed ołtarzem św. Barbary wypowiadał stosowną przysięgę.

Bractwo św. Barbary prowadziło ożywioną działalność i cieszyło się wielką popularnością. Należeli do niego wierni nie tylko z parafii sierakowickiej. Przyjmowanie w szeregi bractwa następowało w dniu 4 grudnia. Na początku XX w. corocznie wstępowało do stowarzyszenia od 49 do 188 nowych członków. W 1928 r. bractwo liczyło 1 200 członków, bezpośrednio zaś po drugiej wojnie światowej ok. 3 tys.



Lista wstępujących do bractwa w 1901 r.

Bractwo dokładnie rozliczało się ze swojego inwentarza i wpływów pieniężnych. W prowadzonym rejestrze z 1919 r. odnotowano następujące wyposażenie: ołtarz, ołtarzyk do noszenia, nakrycie na ołtarz, antepedium, krzyże: srebrny, cynowy, na ołtarz i pasyjny, ornat, sutanny z niebieskiego sukna (2), komże dla służby (6), ławki (2), świeczniki mosiężne (2), świeczniki srebrne (6), proporzec, dzwonek, księgi (2), szafa, komoda i laski marszałkowskie (2).

W czasie, kiedy powstało bractwo, kościół sierakowicki posiadał łącznie 6 ołtarzy. Na każdym z nich znajdował się krzyż i kandelabry ze świecami. Jeden z ołtarzy znajdował się w kaplicy św. Barbary na którym ustawiono cztery lichtarze. Ołtarz w kaplicy ma budowę jednokondygnacyjną ze zwieńczeniem. Gzymsy podtrzymują dwie pary kolumn, a zakończenie nadstawy jest płaskie. Na gzymsie stoją wazy, a pomiędzy kolumnami, w centralnym miejscu znajduje się obraz św. Franciszka z Asyżu, z 1928 r., ufundowany przez miejscową kongregację III Zakonu św. Franciszka z Asyżu.



Relief z poł. XVIII w.,  
św. Franciszek z Asyżu,  
przed renowacją, 2010 r.



Relief po renowacji, 2020 r.

Główce kolumn ozdobiono uproszczonymi w formie motywami roślinnymi. Po bokach ołtarza są snycerskie ozdoby, w formie liści z wplecionymi taśmami. Mensa sarkofagowa w kolorze szaroniebieskim, a kolorystyka nastawy szarobiała, z malowanymi marmurami.

Najciekawszym elementem ołtarza jest rokokowy relief z połowy XVIII w., który przedstawia św. Franciszka z Asyżu ubranego w habit i adorującego krucyfiks. Święty przedstawiony został w postawie klęczącej, z krzyżem w złożonych dłoniach. Przed nim aniołek (putto) unoszący czaszkę. Za plecami św. Franciszka od góry umieszczony został drugi aniołek w chmurach. Scena rozgrywa się na tle nieba wśród obłoków i winorośli. Płaskorzeźba jest podobna do kompozycji z ołtarza głównego i wykonana najpewniej w tym samym czasie.





Kaplica św. Barbary, ołtarz

Na nadstawie ołtarza znajduje się inskrypcja w języku łacińskim:

*Veni sponsa Christi accipe coronam quam tibi Dominus praeparavit aeternum pro cuius amore Sanguinem tuum fudisti* (Przyjdź oblubienico Chrystusa, przyjmij koronę, którą tobie Pan przygotował na wieki z powodu miłości krwią umocnionej).

W parafii odbywały się uroczystości odpustowe parafialne: św. Marcina i św. Jana Nepomucena, a także uroczystości brackie – św. Barbary (4 grudnia), Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego) i Najświętszego Serca Jezusowego (piątek po oktawie Bożego Ciała). Wszystkie wyżej wymienione odpusty zostały 2 lutego 1802 r. przez Stolicę Apostolską potwierdzone i udzielone na czas nieograniczony.

Główny odpust odbywał się 11 listopada w św. Marcina. Jednak, dopóki w parafii istniało bractwo św.

Barbary, to znacznie uroczystej obchodzono odpust bracki w dzień św. Barbary, niż św. Marcina. W przeddzień 4 grudnia schodziły się do kościoła rzesze wiernych z całej okolicy, aby się spowiadać, a po nieszporach wysłuchać kazania o św. Barbarze. Przygotowanie do odpustów odbywało się przez odprawienie rekolekcji parafialnych przez siedem dni. Na nauki zapraszane były poszczególne stany: matki, ojcowie, dzieci, młodzież ojców, panny i kawalerowie. W dni powszednie codziennie odprawiano trzy Msze św., a także osobno po dwie nauki stanowe w różnych godzinach. Codziennie była okazja do spowiedzi, a w piątek dodatkowo przyjeżdżali inni księża. Przez trzy dni księża odwiedzali chorych z Sakramentami.

W 1963 r. prymas Polski potwierdził indultem dwa odpusty dla parafii: św. Marcina – 11 listopada i św. Barbary – 4 grudnia. W czasach nam obecnych obchodzimy te dwa odpusty wspominając w liturgii naszych parafialnych patronów.

Św. Barbara z Nikomedijskiej poniosła śmierć męczeńską w IV w. z ręki swojego ojca. W Nadrenii uważana jest za towarzyszkę św. Mikołaja, według niektórych na świecie, to ona obdarowuje dzieci prezentami. Jest patronką dobrej śmierci. Polecają się jej m.in. górnicy, hutnicy, marynarze, rybacy, żołnierze, kamieniarze, więźniowie. W Polsce do bractwa św. Barbary należał św. Stanisław Kostka, kiedy znalazł się na łożu śmierci, to właściciel luteranin wynajętego przez Kostków domu nie chciał wpuścić do domu księdza z Wiatykiem, wtedy zjawiła mu się św. Barbara i przyniosła Komunię świętą.

Barbara jest ponadto patronką architektów, cieśli, dzwonników, kowali, ludwisarzy, murarzy, szcztokarzy, tkaczy, wytwórców sztucznych ogni, żołnierzy. Jest jedną z Czternastu Świętych Wspomożycieli.



Obraz św. Barbary; drewniany zabytkowy kościół

Mirosław Kuczkowski, foto: ze zbiorów autora



MEDICUS CLINIC  
medycyna & stomatologia

• Laryngolog • Dermatolog  
• Endokrynolog dla dzieci i dorosłych

oraz inni specjaliści

Sierakowice, ul. Podgórna 4 / tel. 537 900 337 / [www.medicus-clinic.pl](http://www.medicus-clinic.pl)

OSIEDLE /  
**ZŁOTA  
RENETA**  
*etap IV*

**NOWE  
MIESZKANIA**  
w Żukowie



sklep spożywczy 900 m szkoła 1200 m PKM/SKM 20 min. do Gdańska 15 km lotnisko

[makuratinvest.pl](https://makuratinvest.pl)



MAKURAT INVEST

Biuro sprzedaży Makurat Invest  
ul. Jabłoniowa 7, 83-330 Żukowo  
tel. 607 030 845  
[sprzedaz@makuratinvest.pl](mailto:sprzedaz@makuratinvest.pl)



## Nasi przedsiębiorcy

### Ubojnia Drobiu Gosz sp. z o.o.

Z właścicielami zakładu rozmawia Danuta Pioch

*W październiku minęło 25 lat od założenia firmy, która w momencie startu pomyślana była jako rodzinne przedsięwzięcie. Kto założył firmę i jak działała ona w początkowym okresie?*

Firmę założyli rodzice Agnieszka i Jan Gosz 15.10.1995 r. Obecnie firmą zarządzają Alicja i Damian Gosz. Od początku istnienia jest to firma rodzinna. Oprócz rodziców w firmie pracowały dzieci, synowa i zięciowie, z czasem i wnuki.

Załamanie produkcji szklarniowej sprawiło, że rodzice, dotychczasowo nastawieni na uprawę roślin szklarniowych, rozpoczęli zmianę kierunku produkcji na hodowlę, a następnie ubój kurczaków.

Początkowo zatrudniano jedynie osiem osób, w latach 1996-2020 liczba zatrudnionych osób wzrosła do 250.

Od chwili powstania do dnia dzisiejszego w każdym pionie działalności stawiamy na pierwszym planie uczciwość i kupiecką rzetelność. Dotyczy to zarówno wagi i zapłaty za zakupionego kurczaka jak i sprzedaży gotowego wyrobu oraz wynagrodzeń pracowników.

#### *Proszę o kilka słów o właścicielach zakładu.*

W latach 70. rodzice postanowili zbudować szklarnie. Uprawiano w nich kwiaty (pewnie starsi mieszkańcy Sierakowic pamiętają: m.in. goździki, frezje, chryzantemy) oraz warzywa takie jak: pomidory czy ogórki.

Zawsze na pierwszym miejscu stawiano bezpieczeństwo i jakość produktu, który oferowany był klientowi. Ważne było, żeby produkt, który trafiał do klienta był też na naszym stole.

W latach 70. i 80. XX wieku większość prac wykonywano ręcznie. My jako dzieciaki byliśmy zaangażowani w pomoc od najmłodszych lat. Pamiętamy jak z pomocą sąsiadów i pracowników przygotowywaliśmy podłoże do warzyw, czy wypataliśmy siatki dla goździka. Często też z uśmiechem wspominaliśmy podlewanie warzyw w szklarniach, bo ważne było, żeby otrzymały odpowiednią ilość wody. Takie podlewanie musiało trwać kilka godzin, żeby zasilić roślinę.

Rodzice wspominali problemy, z jakimi borykali się w tamtym okresie – brak węgla (który był na kartki i jego ilość była wydzielana z góry, niezależnie od potrzeb), perturbacje z zakupem nawozów czy materiałów budowlanych.



Agnieszka i Jan Gosz

W latach 90. spółdzielnie ogrodnicze borykały się z trudnościami, powstał głęboki kryzys, sprzedaż towarów spadła poniżej granicy opłacalności, a polski rynek załapała fala importowanych kwiatów z Holandii. Rodzice postanowili wtedy zmienić kierunek swojej pracy. Wspomagani przez rodzinę, która była w tej branży już wcześniej, rozpoczęli hodowlę drobiu, najpierw od niewielkiej ilości. Później pod hodowlę przeznaczono dotychczasowe szklarnie. Praktycznie od początku niewielka część wyhodowanych kurczaków była ubijana na miejscu, następnie sprzedawana przez mamę lub tatę na giełdzie czy hali targowej. Często również któreś z nas (dzieci) jechało razem z rodzicami pomagać.

No i tak od małej hodowli przestawili się zupełnie na drób.

Początek lat dziewięćdziesiątych, jako że Polska przestawiała się na gospodarkę wolnorynkową, wspomina się jako eksplozję tego typu nowych działalności. W 1995 roku na terenie dzisiejszego powiatu kartuskiego działało ok. 13-14 różnej wielkości ubojni drobiu. Wśród nich duże zakłady: wielkie Żukowo i na tamte czasy supernowoczesny drobkartel z Miszewa. Rynek drobiu był bardzo niestabilny, po jednym z kolejnych załamań i wskutek braku odbioru wyhodowanych kurczaków rodzice postanowili przestawić się na własną działalność i rozpoczęli przygotowania do odbioru ubojni drobiu.

Na początku była to niewielka firma, w której pracowała głównie rodzina i sąsiedzi. Z czasem podpisano pierwsze umowy o pracę... Dodam, że część tych pracowników jest z nami do dnia dzisiejszego.

Priorytetem dla nas są nasi pracownicy. Dla nich dbamy o warunki pracy, jej bezpieczeństwo. Naszym celem jest uczynić ją lepszą (stąd tak duży nacisk na uprzemysłowienie firmy) oraz dającą satysfakcję.

***Jak dalece zmieniły się warunki produkcji w stosunku do tych z początków działania firmy?***

Skok technologiczny jest znaczny. W 1995 r. właściwie wszystko robiło się ręcznie, nie było maszyn, nie było technologii, wszystko odbywało się w oparciu o ciężką pracę fizyczną.

W latach 2001-2004 przechodziliśmy pierwszą „dużą” modernizację, powstały wtedy główne budynki produkcyjne ubojni, które pracują do dziś. Głównym celem tamtejszej modernizacji było dopasowanie produkcji do wymagań Unii Europejskiej. Od tamtego czasu nasza firma przechodziła szereg kolejnych zmian produkcyjnych, których najważniejszym celem było zwiększanie produkcji przy jednoczesnym obniżeniu udziału ciężkiej pracy fizycznej ludzi. Aktualnie w zakładzie zainstalowane są jedne z najnowocześniejszych na świecie linii uboju, patroszenia i dzielenia kurczaka. Są to w pełni zautomatyzowane procesy, które pozwalają uzyskać wysoką jakość i wydajność uboju. Przez te lata utworzyliśmy i rozwinęliśmy oprócz uboju jeszcze dział garmateryjny oraz dział odkostniania mięsa, wyposażony w zrobotyzowane maszyny trybujące.

Zakład posiada wdrożony system kontroli HACCP. Prowadzi również nadzór obejmujący badania gotowego wyrobu, jak i stanu sanitarnego.

Obecnie zakład stanowi wydzielony, wolnostojący budynek. Teren zakładu jest ogrodzony. Drogi w zakładzie są utwardzone, wjazd i wyjazd odbywa się za pośrednictwem dwóch bram. Wnętrze podzielone jest na dwie strefy: brudną - obejmującą halę przyjęcia i uboju drobiu, magazyny odpadów oraz pomieszczenia socjalne i biurowe, oraz strefę czystą - zawierającą hale produkcyjne, chłodnię, mroźnię i magazyny.

Od początku powstania zakład jest objęty nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej w Kartuzach i oczywiście wielu innych służb. Obecnie codziennie pracuje z nami 9 lekarzy weterynarii.

***Początkowo produkcja opierała się na bazie surowca pochodzącego z kaszubskiej wsi. Czy tak jest nadal? Z jakiego obszaru i w jaki sposób kwalifikuje się dostawców?***

Przez lata istnienia zawsze stawialiśmy na pierwszym miejscu na lokalnych dostawców, ponad 90% hodowców jest na terenie województwa pomorskiego. Najwięcej z powiatów kartuskiego, kościerskiego, wejherowskiego i słupskiego. Wszystkie dostawy zwierząt do rzeźni prowadzone są poprzez skup bezpośredni z ferm hodowlanych drobiu, które pozostają pod ścisłym nadzorem właściwych służb weterynaryjnych. Stawiamy na wzajemną uczciwość, długoletnią współpracę i wysoką jakość kurcząt hodowlanych przez naszych dostawców. Ten mechanizm sprawdził się przez lata naszej działalności i nie zamierzamy go zmieniać.

***Producenci żywności mają obowiązek przestrzegania w sposób szczególnie przepisów systemu HACCP dla branży spożywczej. Czy trudno jest sprostać wymogom w tym zakresie i na czym dokładnie ten system polega?***

Dla nas najważniejsza jest satysfakcja i zadowolenie Klientów. W kwestii jakości nie uznajemy żadnych kompromisów.

Każdy producent spożywczy musi spełniać wymogi Dobrej Praktyki Produkcyjnej (GHP), która jest jednym ze składowych systemu HACCP. Jest to system pozwalający w najprostszy sposób uzyskać, utrzymać i udokumentować jakość i produkcję na stałym i wysokim poziomie.

Oparty jest na monitorowaniu krytycznych punktów produkcyjnych, wyszukiwaniu i eliminowaniu ewentualnych problemów mogących się pojawić. Czy trudno sprostać jego wymogom? Może inaczej, jest to system, który pomaga nam w produkcji i jest jednym z trybików, które doprowadziły nas na aktualny poziom jakościowy. Jego utrzymanie jest po prostu niezbędne.

Wszystkie nasze wyroby poddajemy wieloetapowej kontroli i ocenie jakościowej opartej na najwyższych standardach i najlepszych praktykach w branży. Muszą spełniać wysokie kryteria bezpieczeństwa żywności.

Wieloletnia współpraca ze starannie wyselekcjonowaną grupą dostawców żywcia drobiowego jest dla nas dodatkową gwarancją jakości oferowanego







przez nas mięsa i wyprodukowanych z niego wyrobów.

Wdrożony w naszym Zakładzie system HACCP pozwala identyfikować zagrożenia zdrowotne dla potencjonalnego konsumenta, a następnie je eliminować lub ograniczać do bezpiecznego poziomu. Działania te prowadzone są na wszystkich etapach wytwarzania i dostarczania produktu do konsumenta.

Dzięki temu nasze wyroby są bezpieczne. Działamy w oparciu o zasady GMP i GHP, dzięki którym m.in. wieloetapowo kontrolujemy dostawy żywca drobiowego oraz surowców i materiałów pomocniczych, dbamy o higienę obszarów produkcyjnych oraz higienę naszych pracowników, zabezpieczamy nasz zakład przed szkodnikami, zapewniamy nowoczesną infrastrukturę oraz pełną identyfikowalność produktów, surowców i materiałów.

***Na drogach niejednokrotnie można spotkać samochody dostawcze z logiem Waszego zakładu. To oznacza, że zaopatrujecie w swoje wyroby liczne sklepy, inne firmy producenckie, gastronomię?***

Przy naszej wielkości lokalny rynek jest zbyt mały, więc nasza flota pojazdów rozwozi produkty po całej Polsce. Lokalnie zaopatrujemy sklepy i hurtownie, poprzez które nasze produkty trafiają do gastronomii i hotelarstwa. Nie ograniczamy się do rynku lokalnego i zaopatrujemy zakłady przetwórcze w całej Polsce.

Nasze samochody to specjalistyczne pojazdy przeznaczone do przewozu drobiu żywego oraz chłodnie przeznaczone do rozwoju mięsa drobiowego. Wszystkie muszą przejść odbiory sanitarne oraz weterynaryjne.

Warunki transportu determinowane są wymaganiami prawa i są dostosowane do potrzeb przedsiębiorstwa. Z uwagi na specyfikę produkowanych wyrobów w zakładzie realizuje się dwa kierunki: transport zwierząt żywych oraz transport mięsa w warunkach chłodniczych lub mroźniczych.

***Jak jest rozwinięta sieć sklepów z Waszymi produktami? Gdzie można się zaopatrzyć w Wasze wyroby?***

Mamy nasze trzy placówki handlowe: 2 zlokalizowane w Sierakowicach i jedną w Bytowie. Nasze sklepy cieszą się ogromnym popytem u klientów ze względu na jakość i świeżość mięsa.

Stawiamy na sprzedaż przez sklepy mięsne i spożywcze oraz sieci handlowe. Nie aspirujemy do bezpośredniej współpracy z dużymi sieciami dyskontowymi, ale nasze produkty pojawiają się na ich półkach, ponieważ jesteśmy poddostawcami kilku naj-

wiekszych firm przetwórczych w Polsce.

Od momentu uzyskania pozwolenia na handel w Unii Europejskiej staramy się tworzyć nowy rynek zbytu – zaopatrujemy klientów w UE, jak również produkujemy na rynki krajów spoza Unii Europejskiej.

***Zaczynaliście jako mały zakład producencki, a dziś Firma Gosz jest dużym, średnim czy nadal małym zakładem?***

Patrząc przez pryzmat zatrudnienia jesteśmy sporym zakładem, zatrudniającym jeszcze w marcu 2020 prawie 250 osób, na ten moment na skutek problemów z jakimi boryka się nasza branża i ograniczenia produkcji zatrudnienie spadło do ok. 200 osób.

Patrząc przez pryzmat zakładów w naszej branży w Polsce - jesteśmy zakładem ze średnim potencjałem produkcyjnym, ale z wysokim współczynnikiem automatyzacji i robotyzacji.

***Proszę przedstawić wachlarz przygotowywanych produktów.***

Podstawowym produktem firmy jest tuszka kurczaka. Z tuszki drobiowej uzyskuje się elementy cięte, które cieszą się dużym popytem, oraz kurczaka grillowego, skrzydełka grillowe. Produkujemy również wyroby mięsne takie jak: zrazy drobiowe, de volaille, szaszłyki drobiowe i inne jako produkty w połowie przetworzone, nadające się do szybkiego przygotowania do jedzenia.

***Jakich specjalistów zatrudniacie, by realizować założenia?***

W naszej firmie zatrudniamy przede wszystkim specjalistów od uboju i rozbioru. Tak na poważnie, przyjmujemy do pracy często ludzi o różnych specjalnościach, którzy najczęściej dopiero pracując u nas stają się specjalistami od danych czynności.

Staramy się, aby cała nasza kadra stanowiła zgrany zespół, a o dobrym zespole mówi się wtedy, kiedy wszyscy współpracują. Nie ma zespołu, w którym tylko jeden gra dobrze, dlatego szanujemy naszych pracowników, a oni każdego dnia stają na swoim stanowisku pracy, gotowi podejmować codzienne i nowe wyzwania pomimo swoich problemów rodzinnych, zdrowotnych czy innych.

***Jak w dziejach Państwa firmy zapisuje się rok 2020?***

Cóż, nie jest to rok należący do udanych. Od czasów powstania naszego zakładu nie spotkaliśmy się z tak głęboką recesją i załamaniem rynku. Cała branża drobiarska otrzymuje tęgie „baty” za nadprodukcję powstałą po zamknięciu branży turystycznej, hotelarskiej i masowego żywienia. To w tych branżach znajdowała klienta blisko połowa naszych produktów. Od

2012 roku Polska jest największym producentem i eksporterem kurczaków w Unii Europejskiej. Jesteśmy w ścisłej czołówce producentów drobiu na świecie, ponad 50% wyprodukowanego w Polsce drobiu była eksportowana do Unii Europejskiej i na cały świat. Teraz cały świat zмага się z koronawirusem, drastycznie zmalał popyt na drób i mięso ogólnie, co spowodowało spadek cen do nienotowanych wcześniej poziomów.

To co dzieje się aktualnie w Polsce i na świecie, nie napawa optymizmem, jednak nie załamujemy się i staramy się odnaleźć w tych nowych „pandemicznych” czasach.

***Człowiek XXI wieku często wykreśla ze swojej diety produkty mięsne. Czy w związku z tym istnieją jakiegokolwiek obawy o przyszłość rynku zbytu dla Wąszych produktów?***

Dobrego produktu nie trzeba reklamować, sam się obroni.

Nasze mięso jest zdrowe, wolne od alergenów i innych dodatków typu środki utrwalające czy konserwujące. Często powtarzamy, że w mięsie, które produkujemy jest 100% mięsa. Cena mięsa drobiowego również zachęca do zakupu. No i najważniejsze: dobrze przyrządzone smakuje pysznie.

***Dziękuję za rozmowę.***



**Z OKAZJI JUBILEUSZU 40-LECIA**

**Kaszubskiego Zespołu  
Pieśni i Tańca  
Sierakowice**

6 grudnia w Kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela  
o godzinie 15:00 odbędzie się Msza Święta w intencji Zespołu.

Serdecznie zachęcamy do udziału wszystkich byłych i obecnych  
członków i przyjaciół KZPiT Sierakowice!

**GOK  
Sierakowice**



**Ribena<sup>®</sup>**  
delikatesy










SIĘĆ DELIKATESÓW: SIERAKOWICE / GOWIDLINO / KAMIENICA KRÓLEWSKA / LINIA / SOMONINO / KIELPINO / KARTUZY / CHMIELNO / SULĘCZYNO **ribena.pl**

Wynajmę dom w Sierakowicach na dłuższy okres; dom o pow. 200 m<sup>2</sup>, parterowy (bungalow); 5 pokoi, 2 łazienki, 2 kuchnie, jadalnia, garderoba, pomieszczenie gospodarcze, duży hol; ogrzewanie olejowe z możliwością zamiany na inne (do uzgodnienia z właścicielem); miejsca parkingowe utwardzone kostką; możliwość zaadaptowania pomieszczeń pod działalność gospodarczą (zakład fryzjerski, praktyka lekarska, przedszkole itp.); tel. kontaktowy: 667 149 523 po godz. 18.00.





## Bajkowy Tydzień w SP nr 1

Bajki i baśnie są dla wszystkich źródłem bogatych przeżyć, wrażeń i sposobem wzbogacania wyobraźni. Bajki towarzyszą nam od najmłodszych lat, rozveselają i bawią, ale też przekazują ważne prawdy życiowe.

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Floriana Ceynowy w Sierakowicach w dniach od 2 do 6 listopada 2020 r. w oddziałach przedszkolnych odbywał się Bajkowy Tydzień, w czasie którego dzieci zapoznawały się z wylosowaną wcześniej bajką. Grupa 1 Pani Elżbiety Krajewskiej wylosowała bajkę „Calineczka”; Grupa 2 Pani Anity Rutkowskiej wylosowała bajkę „Brygada RR”; Grupa 3 Pani Eweliny Bojanowskiej wylosowała bajkę „Minionki”; Grupa 4 Pani Karoliny Sadowskiej-Górskiej wylosowała bajkę „Flinstonowie”.

Dzieci wykonały grupowy plakat związany ze swoją bajką, który powiesiły przed salą. Dodatkowo



zapoznawały się z treścią innych polskich bajek, wyciągały morały oraz oceniały postawę bohaterów.

Jak co roku 5 listopada odbył się Dzień Postaci z Bajek. Dzieci przyszły przebrane za bohaterów z wylosowanej bajki. Uczestniczyły w zabawach muzyczno-ruchowych, przeplatanych słodkim poczęstunkiem.

Ten dzień sprawił przedszkolakom wiele radości, a jednocześnie przypominał o tym, jak ważne są bajki i że warto po nie sięgać.

Ewelina Bojanowska i Karolina Sadowska-Górska  
Foto: nadesłane



# LUARKO TRANS

☎ 601 96 11 11, 601 99 77 66

**Bezpieczeństwo**  
Nasi wykwalifikowani kierowcy zadbają o to, by dotarli Państwo bezpiecznie do celu.

**Komfort**  
Nowe, bogato wyposażone pojazdy sprawią, że podróż upłynie w komfortowych warunkach i będzie czystą przyjemnością.

**Dobra cena**  
Oferujemy bardzo konkurencyjne ceny przejazdu. Zadzwoń i sprawdź!

## PRZEWÓZ OSÓB

### NIEMCY • DANIA

83-340 Sierakowice, ul. Kościarska 21  
biuro@luarkotrans.pl



www.luarkotrans.pl

## SP nr 2 w Sierakowicach w II edycji programu Centrum Edukacji Obywatelskiej - ocenianie kształtujące CRS2

Beniamin Franklin powiedział: „Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski”. Ta maksyma sprawdza się w procesie uczenia się. Wiedza jest kluczową umiejętnością młodego człowieka, a jej rozwijanie najważniejszą misją szkoły.

W roku szkolnym 2018/ 2019 Szkoła Podstawowa nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach przystąpiła do programu Centrum Edukacji Obywatelskiej - ocenianie kształtujące CRS1. Ocenianie kształtujące (OK) koncentruje się na dobrym nauczaniu i w konsekwencji na efektywnym uczeniu się uczniów.

Dyrekcja szkoły wraz z nauczycielami postawiła sobie cel zmierzający do poprawy jakości uczenia się uczniów. Najpierw trzeba było zapoznać się z ideą oraz zasadami oceniania kształtującego. Powołano trzy zespoły nauczycieli: edukacja wczesnoszkolna, zespół humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy, którym przewodniczyli liderzy. Ich zadanie polegało na tym, że w trakcie trwania kursu oni przekazywali nauczycielom materiały z poszczególnych modułów. Następnie liderzy organizowali spotkania zespołów, podczas których nauczyciele wymieniali się między sobą spostrzeżeniami, pomysłami, wypracowanymi materiałami.

Pierwsze zadanie powołanych zespołów polegało na tym, aby na początku lekcji pojawiał się cel sformułowany w języku ucznia. Każdy człowiek lepiej się uczy, kiedy wie, czego się uczy i do jakiego ma dążyć celu. Następnie nauczyciele przekazali uczniom informacje, na co będą zwracać uwagę, czyli kryteria sukcesu. Takie połączenie celu z kryteriami sukcesu powoduje, że uczeń otrzymuje bardzo przejrzysty komunikat, jaki zakres materiału, zgodny z podstawą programową, musi opanować.

### Przedszkolaki sadziły drzewka

W przedszkolu nr 2 „Zielony Wiatraczek” w Sierakowicach odbyło się sadzenie drzewek. Dzieci wraz z nauczycielami i opiekunami zasadziły różnego rodzaju drzewka iglaste, liściaste oraz krzewy. Poza walorami estetycznymi plac zabaw dzięki temu zyskał teraz także funkcję edukacyjną. Z tej okazji dzieci miały również okazję posłuchać gry na rogach w wykonaniu sygnalistów myśliwskich.

Joanna Adamowska-Kurnikowska  
Foto: nadesłane

Celem oceniania kształtującego jest poprawa jakości uczenia się uczniów, w który zaangażowany musi być nie tylko nauczyciel, ale także uczeń i rodzic. Dzięki kryteriom sukcesu rodzic wie, jakie umiejętności i wiedzę powinno przyswoić jego dziecko, a podstawowym narzędziem jest tu trafna informacja zwrotna. Dzięki niej uczeń wie, w jakim miejscu swojej nauki jest w obecnej chwili, jakie partie materiału musi powtórzyć, utrwalić, na co zwrócić szczególną uwagę.

Wprowadzając w naszej szkole elementy oceniania kształtującego nauczyciele chcą wykształcić ucznia świadomego swojej wiedzy i umiejętności.



Uczeń świadomy to taki, który wie, jaki jest cel jego kształcenia i jak ten cel osiągnąć. W tym kierunku podąża nasza szkoła, dlatego w roku szkolnym 2020/2021 przystąpiliśmy do II edycji programu Centrum Edukacji Obywatelskiej - ocenianie kształtujące CRS2.

Nadesłane – SP nr 2 w Sierakowicach





## Celebracja niepodległości na odległość w SP nr 1 w Sierakowicach

Listopad, prócz Święta zmarłych, zawsze kojarzy się nam z niepodległością, bowiem co roku świętujemy ją 11 dnia tego miesiąca. Zdrowo pojęty patriotyzm jest często podejmowanym tematem w pracy szkół – uczniowie od najmłodszych do najstarszych klas na różnych lekcjach poznają sens tego słowa, historię odzyskania wolności czy postaci z tym związanych. Dużo mówi się także o szacunku do symboli narodowych. Nauczanie na odległość, które utrudnia nam wszystkim codzienną pracę, mogło również postawić pod znakiem zapytania możliwość wspólnego świętowania Narodowego Dnia Niepodległości. Mogło, ale naszych planów, nie przekreśliło.

Jak co roku jako szkoła wzięliśmy udział w ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”. Tym razem zaprosiliśmy naszych uczniów do nagrania własnego wykonania Hymnu Rzeczypospolitej Polskiej i przesłania go nam. Odzew był bardzo dobry – uczniowie nadesłali kilkadziesiąt filmików, z których udało się nam zmontować wspólne wykonanie naszego hymnu. Słowa uznania należą się wszystkim uczniom i ich rodzicom za odwagę i trud włożony w przygotowanie nagrań. Film na którym ciepłe głosy uczniów w różnym wieku – od oddziałów przedszkolnych po najstarszych – śpiewają „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...” porusza nas swoją szczerością. Można go obejrzeć na naszej stronie internetowej [www.sp1.sierakowice.pl](http://www.sp1.sierakowice.pl).



zdjęcie. Kreatywność naszych uczniów jest ogromna – otrzymujemy nie tylko zdjęcia z flagami, ale różne aranżacje wnętrz, ubiory w kolorach patriotycznych a także fotografie w strojach kaszubskich. Naprawdę przyjemnie na to patrzeć. Tegoroczna edycja listopadowa (bo robimy także majową – z okazji Święta Flagi) przeszła nasze najśmielsze oczekiwania, bo otrzymaliśmy ponad 160 zgłoszeń! Całą galerię zdjęć można również znaleźć na naszej stronie

internetowej oraz profilu facebookowym szkoły.

Dyrekcja Szkoły wyraża uznanie wszystkim Nauczycielom, Uczniom i ich Rodzicom, którzy zdecydowali się wziąć udział w tych akcjach, pokazując, jak powinien wyglądać prawdziwy, zdrowy patriotyzm. Ważne, że odległość, na jaką skazuje nas nauczanie zdalne, nie burzy naszej wspólnoty skupionej wokół bieli

i czerwieni naszej flagi i słów i muzyki Mazurka Dąbrowskiego.

Niech żyje Niepodległa Ojczyzna Wolnych Polaków!

*Adrian Klawikowski, foto: nadesłane*



Drugą akcją, którą organizujemy już po raz trzeci, jest Szkolny Konkurs Fotograficzny „Mój dom – moja flaga”. Jego idea zasadza się na tym, by uczniowie wywiesili flagę państwową na swoim domu lub w oknie swojego pokoju i zrobili sobie na tym tle

## Szkoła do hymnu

Święto Niepodległości to bardzo ważna uroczystość dla wszystkich rodaków. Obchodzone jest co roku 11 listopada, na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku po 123 latach rozbiorów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję. Mimo trwającej pandemii uczniowie oraz nauczyciele

Szkoły Podstawowej im. Ks. Bernarda Sychty w Puzdrowie wzięli udział w akcji „Szkoła do hymnu”. Łącząc się internetowo, odśpiewali hymn narodowy. Jesteśmy niezwykle dumni z naszego patriotyzmu zarówno polskiego jak i kaszubskiego.

*Anna Knyba*

## Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Sierakowicach pomagają!

W październiku w Szkole Podstawowej nr 1 im. Floriana Ceynowy odbyła się akcja „I Ty możesz pomóc spełnić marzenia dzieciom z Domu Dziecka im. św. Wincenta a' Paulo w Kartuzach”.

Uczniowie zbierali pieniądze na zakup nowych pościeli oraz kocy dla wychowanków domu dziecka.

Ze względu na pandemię koronawirusa oraz zdalne nauczanie w klasach 4-8 w akcji udział wzięli tylko uczniowie klas 0-3. Mimo wszystko udało się zebrać 2000 zł i przekazać je na ręce siostry Moniki.

Dzięki wrażliwości i ofiarności uczniów, ich rodziców i nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 1



w Sierakowicach dzieci, które nie mają na co dzień zbyt wielu powodów do radości, mogą spełnić swoje małe marzenia.

*Grażyna Brzeska, foto: nadesłane*

## Pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierakowicach już po ślubowaniu

Uroczystość ślubowania pierwszoklasistów i włączenie w poczet społeczności szkolnej w Szkole Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach ma zawsze wyjątkowy charakter. Dzień ten przypada zazwyczaj tuż przed Narodowym Świętem Niepodległości, które szkoła nosząca imię jednego z budowniczych Drugiej Rzeczypospolitej obchodzi zawsze w wyjątkowy sposób.

W tym roku ze względu na pandemię koronawirusa i przejście uczniów klas 1-3 na naukę zdalną, uroczystość zorganizowano nieco wcześniej, bo 6 listopada. Niestety, nie uczestniczyli w niej rodzice pierwszoklasistów, ani zaproszeni goście, a jedynie dyrekcja szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu państwowego. Zanim nastąpił ten niezwykle ważny dla pierwszaków moment ślubowania na sztandar szkoły i pasowania na ucznia, zademonstrowali czego do tej pory się nauczyli. Nie zabrakło recytacji wierszy i wspólnego śpiewu piosenek. Młodych uczniów „przepytał” także dyrektor placówki, Krzysztof Andrykowski.

Później przyszedł moment na złożenie ślubowania. Uczniowie trzech klas pierwszych ślubowali m.in.: być dobrym Polakiem, szanować innych,



kochać swoją Ojczyznę oraz dbać o dobre imię klasy i szkoły. Po ślubowaniu dyrektor Krzysztof Andrykowski pasował pierwszoklasistów na uczniów. Dokonał tego szablą oficerską, będącą repliką szabli patrona szkoły, marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uczniowie otrzymali także upominki, a na zakończenie poszczególne klasy ustawiły się do pamiątkowej fotografii.

Dzień ten dostarczył uczniom klas pierwszych wielu wrażeń i emocji. Od tej pory mogą nazywać się pełnoprawnymi uczniami Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego.

*Tekst i foto: AK*





## Seniorzy aktywni mimo pandemii

Mimo pandemii seniorzy w gminie Sierakowice są bardzo aktywni ruchowo. Od sierpnia do listopada w gminie zrealizowano trzy projekty aktywizujące lokalną społeczność.

Od 3 do 7 sierpnia 2020 r. zrealizowano pierwszy projekt „Ja, Ty, My i sąsiedzi”, którego operatorem był Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy. W ramach projektu młodzież przygotowywała wywiad wśród dziadków na temat gier i zabaw, jakie towarzyszyły im w latach młodości, a następnie odtwarzała te gry w obiektach sportowych na terenie Gminy Sierakowice. Na zakończenie projektu odbyło się ognisko oraz podsumowanie projektu w Paczowie, gdzie przekazano film z udziałem uczestników oraz zarejestrowanymi grami i zabawami.

Kolejny projekt to „Ścieżki aktywnej starości”, realizowany w dniach 7.09-10.11.2020 r., a skierowany do seniorów 60+, mający na celu aktywizować uczestników przez rekreację ruchową. Projekt był koordynowany przez stowarzyszenie PORT z Pucka, a finansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego.

Zajęcia zostały podzielone na kilka bloków:

- zajęcia z piłkami fitness górne i dolne partie mięśniowe;
- zajęcia z gumami fitness górne i dolne partie mięśniowe;
- relaksacja;
- zajęcia on-line.

Mimo zwiększających się obostrzeń epidemicznych większość zajęć udało się zrealizować przy zachowaniu wymogów sanitarnych w grupach, pozostałe zajęcia odbywały się za pomocą komunikatorów on-line.

Ostatni z projektów realizowanych w Sierakowicach był skierowany do seniorów i ich rodzin: „60 orlików na następne stulecie Niepodległości – śladami Żołnierzy Niezłomnych”. Projekt zrealizowano na



bazie Orlika w Sierakowicach przy ul. Kubusia Puchatka, a polegał on na aktywnym spędzaniu czasu seniorów i ich rodzin. Mimo iż sytuacja epidemiczna w naszym powiecie nie wyglądała najlepiej, to chętnych do udziału w zajęciach nie brakowało, choć frekwencja byłaby wyższa, gdyby nie pandemia. Operatorem krajowym projektu była fundacja Orły Sportu z Pucka oraz Ministerstwo Sportu.

– Bardzo cieszę się, że udało się dokończyć realizowane projekty mimo trudności. Bardzo dziękuję uczestnikom oraz operatorom za zaufanie, jakim mnie obdarzyli. Przypominam, że trwa projekt Nestor – standard, wspierający osoby starsze w Powiecie Kartuskim, w którym obecnie trwają zajęcia on-line. Jest bardzo ważne, aby przy tym całym szaleństwie covidowym nie zapominać o aktywności ruchowej przede wszystkim u seniorów.

*Marian Wnuk-Lipiński – Koordynator ds. sportu  
w gminie Sierakowice, Lokalny Animator  
Foto: nadesłane*

**LUARKO**  
UBEZPIECZENIA

**NAJTAŃSZE OC**

Zapraszamy do nowego oddziału

**Sierakowice, ul. Kościerska 21**



warta.



COMPENSA



Proarna



TUZ



DIRECT



HUKO



HDI



ERGO



AVIVA



LINKA



Dealer  
przyczepek



Wymień stare  
na nowe



Multiagencja  
ubezpieczeniowa

ul. Św. Floriana 16, 83-340 Sierakowice  
(za stacją Orleń, dojazd od ul. Lęborskiej)



603 748 535



www.autoszulc.pl



# KOLANKO

## FOTOTAPETY

Z DOWOLNYM  
ZDJĘCIEM  
LUB GRAFIKĄ



## AŻURY

DEKORACYJNE  
Z MDF

**ZAPRASZAMY**

**OD 6<sup>00</sup> DO 17<sup>00</sup>**

**STARA MASZYNA 160E**

## MECHANIKA PRECYZYJNA

### KLUCZE · ZAMKI · STACYJKI

- dorabianie kluczy
- kodowanie immobilizerów
- naprawa zamków i stacyjek
- naprawa kluczy (pilotów)
- awaryjne otwieranie samochodów
- serwis elektronarzędzi



Sierakowice, ul. Lęborska 2  
tel. 606 575 902  
www.klucze-cymerman.pl

## MSF FOTOWOLTAIKA

- Projekt
- Realizacja
- Montaż

**Fotowoltaika**  
zarabiaj na prądzie



Do 25 lat  
gwarancji



Atrakcyjne źródła  
finansowania



Dofinansowania  
dla rolników  
i osób fizycznych

Współpracujemy z najlepszymi producentami paneli

**VIESSMANN** **JA SOLAR** **SHARP** **Phono Solar**

tel. 578 713 531, 783 171 956  
www.msphotowoltaika.pl  
Sierakowice, ul. Mirachowska 82